Nr. 115. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Poniedziałek 18 Czerwca 1923.

Rok XLII

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	14000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	17000 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	„	„	„	17000 „
W innych państwach	„	„	„	27000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy“** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Listopisow nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 600 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja [illegible] „Ruch“ (dawniej J. Hoposa i A. [illegible]) Biuro M. [illegible], ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dziennikarskie.
Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dziennikarskie i ogłoszeń. **W Warszawie** [illegible] ul. Marszałkowska 130; [illegible] Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamowa, [illegible] 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 15, [illegible] Galerja Luksemburg, J. L brod. Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamowa „Par“, [illegible] Wielkopolska agencja reklamy, [illegible]; **w Wilnie** S. Jatn, [illegible], Jankowski-Grabowsko Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dziennikarskie H. Bachstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, [illegible] E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeigen-Ges. „Ifra“, Wollzeile 13, „Iagos“, Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala“, Krausenstr. 38.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 500·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 1000 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 1500·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 2000·— od wiersza. Na pierwszej stronie 2500 Mk od wiersza. [illegible] 250 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej.** — **Załączniki** i „Nowej Reformy“ [illegible] przyjmuje się wedle umowy

O romantyzm życia

Kraków, 17 czerwca.

W rozgwarze życia codziennego, w szczególności w rozgwarze politycznych i osobistych swarów, prawie nie można zorjentować się wśród powodzi haseł, opinij i wyrocznych sądów, z dużą lekkomyślnością rzucanych dowolnie (zależnie od demagogicznego interesu). O wskazania głębsze, tyczące się podstaw życia, nikt się nie troszczy, a jeśli je wygłasza, to jakże często po to, by już jutro ich treści zaprzeczyć. Lecz właśnie nasze życie polityczne i duchowe (to przedewszystkiem!), całe dygocące od nieustannych wstrząsnień i nerwowych odruchów, potrzebuje na serjo pewnych głębszych wskazań, jakichś linij wytycznych, które mogłyby stać się regulatorami dla rozkołysanych zbytnio temperamentów i ambicyj osobistych czy stronniczych. Takie właśnie wskazania mogą przychodzić od czynnika, który z tytułu swego urzędu, wznosząc się ponad poziom takiego czy innego partykularyzmu, staje się wyrazicielem pierwszorzędnych potrzeb ogólno-państwowych. Tym czynnikiem jest w pierwszym rzędzie Prezydent Rzeczypospolitej, choć formalnie powołany przedewszystkiem do reprezentowania państwa na wewnątrz i zewnątrz, moralnie predystynowany i na to, by mógł być medjatorem wśród rozwydrzonych fluktów życia i wychowawcą nowych, aktualnie potrzebnych wartości.

Wyrazem tak pojętej roli Najwyższej Głowy Państwa jest właśnie stanowisko p. prezydenta Wojciechowskiego, którego kilkumiesięczna prezydentura jest nacechowana tą szlachetną tendencją leczenia chorej duszy narodu. W szczególności ostatnie podróże Prezydenta i przy tej sposobności wygłaszane enuncjacje są najlepszym wyrazem obranej drogi.

Także pobyt Prezydenta w Krakowie, już w pierwszym dniu, przyniósł nowe wiązanie w łańcuchu myśli i wskazań, mających torować drogę ku lepszej i trwalszej przyszłości.

Jedno z tych wskazań pragniemy w szczególności podkreślić.

W czasie powitania w Uniwersytecie Jagiellońskim w odpowiedzi rektorowi, wspominając okres rewolucyjnych działań mających po r. 1863 doprowadzić do nowego orężnego starcia (wśród których to działań — obok najbliższych towarzyszy pracy, jak Józefa Piłsudskiego, oraz Józefa Montvilla-Mireckiego, straconego na stokach Cytadeli i Michała Sulkiewicza, poległych bohatersko w Legjonach — i Stanisław Wojciechowski brał udział wybitny), pan Prezydent o minionym czasie wyraził się, że był to okres romantyzmu politycznego. W dalszym ciągu podkreślając potrzeby współczesne, w pierwszym rzędzie potrzebę intensywnej i zorganizowanej pracy, zaznaczył, że obecnie „dla walki mieczem“, dla „romantyzmu politycznego nastał koniec“, że teraz nastaje czas nowej pracy, nowej walki, którą nazwał „romantyzmem gospodarczym“.

Takie sformułowanie wykreślającej się przed nami nowej drogi życia zasługuje na szczególną uwagę. Przedewszystkiem dlatego, że ono trafia w sedno rzeczy, że całą siłę naszego ducha i wszystkich naszych wytężeń zwraca w stronę tej dziedziny, która jedynie może decydować o naszej sile odpornej w stosunku do otaczających nas wrogich żywiołów. Przyszłość Polski, mówił p. Prezydent, wymaga jak największego wzrostu jej bogactw. W warunkach geograficznych, w jakich się znajdujemy, niema miejsca na Polskę małą, słabą i ubogą, możemy się ostać tylko, jako wielkie mocarstwo, a wielkie mocarstwo w naszych czasach może istnieć nie siłą miecza, lecz siłą swojego życia gospodarczego i swojego bogactwa.

Ten program Polski potężnej, Polski mocarstwowej, przejęły w spuściźnie po tradycyjnej polityce Polski Jagiellonów i Batorych, a już realnie postawiony przez pierwszego Naczelnika państwa, Józefa Piłsudskiego, obecnie po okresie koniecznych działań wojennych, dzięki zmianie ogólnej sytuacji siłą rzeczy przesunąć się może i musi na platformę intensywnych działań gospodarczych. Od nich zresztą, od ich stopnia natężenia i skuteczności, zależy także i siła obronna państwa w razie jakichkolwiek nowych niebezpieczeństw od zawsze dla nas groźnej strony wschodniej czy zachodniej.

Lecz w sedno rzeczy uderzył p. Prezydent nietylko podkreśleniem samej potrzeby intensywniejszych prac w dziedzinie ekonomicznej, lecz także trafnem jej ujęciem formułą romantyzmu nowego typu, romantyzmu gospodarczego. Przez to samo jasno zaznaczył, że cały nasz współczesny rozpęd w kierunku potrzeb praktycznych nie powinien być pozbawionym pierwiastków wyższej natury. Wręcz przeciwnie: musi mieć w sobie ten sam polot idealny, jaki uskrzydlał naszych żołnierzy powstańczych czy legjonowych, gdy porywając się na walkę z przemocą „mierzyli siły na zamiary, a nie zamiar podług sił“. Apel do romantyzmu gospodarczego, to apel, by także i w tej dziedzinie przyświecały nam wielkie cele, do wyżyn których winniśmy siły nasze wydźwigać i uzdalniać do realizacji programu wielkiej, bogatej, mocarstwowej Polski.

Apel do romantyzmu gospodarczego nadto, to apel, by także i w tej dziedzinie, zazwyczaj tak „odromantycznionej“, tak zbrutalizowanej i sprowadzonej do poziomu niskiego utylitaryzmu i poprostu paskarskich zabiegów, wionęło czyste tchnienie szerszych i szlachetniejszych aspiracyj, by ożywcze fale młodego idealizmu przezwyciężyły obecny egoizm materjalistyczny warstw czy jednostek i wyżłobiły łożysko dla wielkich, wspólnych poczynań w interesie dobra ogólnego. O tem to zapewne myślał pan Prezydent, gdy przestrzegał młodzież, by dyplomu uniwersyteckiego nie uważała za akcję, od której będzie się odcinało kupony, gdyż dyplom ten ma się realizować w pracy i życia stałym wysiłku, a nie oczywista we własnej, egoistycznej korzyści, co niestety w tej chwili jest celem dużej części społeczeństwa, niezdolnej wznieść się na poziom idealniejszego sposobu patrzenia.

W ten sposób zrozumiany „romantyzm gospodarczy“, zalecany przez p. Prezydenta Wojciechowskiego (tego dzielnego — że się tak wyrazimy — „praktyka romantyzmu“ w swem pracowitem życiu), stanie się romantyzmem życia, który swą szeroką podstawą obejmie wszystkie dziedziny, potrzebne dla potęgi państwa i zadowolenia jego obywateli. Znajdzie się wśród nich i nasza praca gospodarcza i bogactwo materjalne, znajdzie się także nasza twórczość kulturalna i czysto duchowa, lecz również znajdzie się wśród niej nasza siła obronna, zdolna w każdej chwili mocą uzbrojonego ramienia zabezpieczyć odzyskaną niepodległość.

Wszystkie te dziedziny, w myśl słusznego wskazania ze strony dostojnego gościa, przenikać musi duch gorącej wiary, twardej pracy i szlachetnego poświęcenia dla wspólnych, wielkich celów.

—o—

O naprawę skarbu i waluty polskiej

Warszawa, 15 czerwca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odesłano w pierwszem czytaniu do komisji ustawę o ustanowieniu **Krzyża Zasługi,** poczem przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o udzieleniu ministrowi skarbu upoważnienia do regulowania w drodze rozporządzeń **obrotu pieniężnego z zagranicą,** oraz **obrotu obcemi walutami.** Zkolei zabrał głos

MINISTER GRABSKI O SYTUACJI FINANSOWEJ.

Pragnę mówić o sytuacji finansowej — wywodził minister — dlatego, że **przeżywamy bardzo ostry kryzys walutowy.** W marcu sytuacja walutowa się uspokoiła, jakkolwiek w marcu wydrukowaliśmy olbrzymią ilość marek, bo na 660 miljardów. Dziś widzimy, że od stycznia do dnia dzisiejszego zadłużenie skarbu **powiększyło się czterokrotnie, a marka spadła pięciokrotnie.** Jeżeli do tego stanu rzeczy przyczyniły się także czynniki polityczne, to niepodobna kłaść na karb obecnego rządu. Mieliśmy wskazówki zupełnie wyraźne od osób, nie mających wcale styczności z polityką i to już z początkiem maja, że **koniec maja i początek czerwca będą dla nas niezmiernie trudne.** Jest to skutek wpływu czynników gospodarczych i walutowych bez żadnego związku z naszą polityką. Oczywiście ciąży nad nami zbyt ścisły związek ekonomiczny z Niemcami. **Sześćdziesiąt procent naszego wywozu idzie do Niemiec.** Organizm niemiecki podlega wstrząśnieniom, co odbija się na nas, a wstrząśnienia te są bardzo silne, bo w tym samym czasie gdy marka polska **spadła 5-krotnie, to niemiecka 15-krotnie.** Te wstrząśnienia zastały nas nieprzygotowanymi. Coś podobnego działo się do połowy roku 1921 z Czechami. Czeska korona szła zupełnie równolegle z marką niemiecką, ale **Czesi zaczęli systematycznie pracować nad uniezależnieniem swojej waluty i w przeciągu 2½ lat osiągnęli zupełny skutek.** Jestem przekonany, że jeżeli danem nam będzie pracować systematycznie w jednym kierunku przez 2½ lata, **to rezultat u nas nie będzie późniejszy, aniżeli w Czechach.** Zależność bowiem tam mniejsza była, niż u nas, bądź co bądź jednak ta zależność od Niemiec jest nadzwyczaj wielka. Czynniki, które w Niemczech oddziaływują na ceny produktów, wpływają i na intensywność naszego eksportu do Niemiec.

W początku bieżącego roku eksport z Polski ogromnie wzrósł. Nie tłumaczy się to jednak **wzmożeniem naszej pracy, a objaśnia się raczej wstrząśnieniami na rynku niemieckim, dzięki czemu powstała doskonała konjunktura dla nas. Dla naszego przemysłu, a głównie dla węglowego, otwierały się wrota do Niemiec.** Niestety, wszystkie **konjunktury w[illegible]owe są nietrwałe.** W końcu kwietnia zarysował [illegible] **więc zmniejszony wywóz, gdy zaczął się spadek marki niemieckiej,** a znaczna część wywozu do Niemiec była prowadzona za marki niemieckie. Nastąpiło przytem **zmniejszenie wartości wywozu,** gdyż wskutek tego zaofiarowanie walut obcych na naszych rynkach w maju **osłabło.** Zaradzić ziemu może głównie zapewnienie państwu poważnego źródła eksportu, nie płynącego z kalkulacji ,obliczonej na wstrząśnieniach cudzych organizmów, **ale kierować należy wywóz do krajów, nienaruszonych żadnemi wstrząśnieniami.**

REGULACJA WYWOZU.

Do wykonania tego zadania rząd przystąpił. Rząd chce zbadać **możliwość eksportu tych przedmiotów, na wywozie których najwięcej nam zależy.** Zwłaszcza przemysł włókienniczy powinien wywozić z Polski tyle, ile potrzebuje surowców, a dotąd wywóz obejmuje zaledwie **czwartą część.** Eksport leśny odbywa się **kosztem materjałów drzewnych na odbudowę.** Jeżeli jest tak, powinien przynajmniej eksport **dać waluty na korzyść rynku krajowego.** Eksport naszego zagłębia węglowego, równający się połowie całego eksportu, wymaga **zabezpieczenia od wahań.** Pod tym względem rząd jest zdecydowany wstąpić na drogę odpowiedniego porozumienia gospodarczego w dziedzinie regulacji eksportu i **osiąganych z niego walut.** Dotychczas mieliśmy ręce związane brakiem tej ustawy, którą teraz mamy przed sobą. **Ona dopiero pozwoli nam wkroczyć w dziedzinę walutowo-eksportową na Górnym Śląsku.** Przy tej sposobności chcę podać cyfry, świadczące, że nie jest tak źle. Gdy w tak małym kraju, jak Austrja, stale jest około 160.000 bezrobotnych, u nas w pierwszych miesiącach tego roku wprawdzie ilość bezrobotnych wzrastała, lecz od 1 kwietnia wciąż się zmniejsza. W 1 kwietnia wynosiła 114.000, 1 maja 112 tysięcy, 26 maja 96.000, a 9 czerwca 87.000. Drugim faktem dodatnim jest miara **naszych wypłat na rzecz zagranicy.**

PODSTAWY BUDŻETU.

Mimo tego w spadku marki musimy widzieć hasło do spotęgowania naszej działalności na wszystkich polach, ażeby sięgnąć do najgłębszych podstaw w kierunku uodpornienia naszego organizmu gospodarczego.

Uchwalony podatek gruntowy zabezpieczyliśmy co do następnych rat od spadku wartości marki. Gdyby go się było uchwaliło trzy miesiące temu, **kryzys obecny nie byłby tak ostry.** Całe półrocze minęło, gdy podatek ten wynosił zaledwie cztery dziesiąte procentu tego, **co przynosić powinien.** Więc uchwalenie tego podatku jest czynem ważnym nie dlatego, żeby on stanowił wielką sumę, lecz ma wielkie znaczenie moralne, **gdyż podług niego mierzy zagranica gotowość społeczeństwa do ofiar.** Muszę przyznać, że to, co uchwalono, nie jest mniejsze w porównaniu z wysiłkami Francji. Jeżeli francuskie klasy posiadające płacą sześć razy tyle, co przed wojną, to płacą nieco mniej, niż trzy razy, a ponieważ te trzy razy odpowiadają naszym podatkom plus dochodowemu, a więc ściśle odpowiadają temu stosunkowi natężenia. Francja rozwinęła swoją potęgę na ołtarzu ofiar potrzeb skarbowych **bez porównania większą, aniżeli nasza.** Jeżeli dziś nie jesteśmy w stanie dać tyle, co Francja, to dlatego, że przed wojną nie byliśmy społeczeństwem o takiej kulturze, jak Francja.

Przechodząc do przedstawienia całokształtu naszej sytuacji budżetowej, zaznaczyć muszę, że największy jest procent pokrycia wydatków państwowych przez dochody. Według budżetu z r. 1919, dochody budżetu stanowiły 21 procent wydatków państwowych, w 1921 roku 64 procent, w 1922 roku 62 procent, łącznie z daniną 77 procent. Budżet na rok bieżący, jaki złożyłem, przewiduje pokrycie dochodami na 60 procent wydatków, a jeżeli przyjmą wpływy podatku majątkowego, to cyfra ta wzrośnie do 80 procent. Rok 1923 zaznacza się zabezpieczeniom skarbu przed stratami wskutek spadku marki. W maju b. r. wydatki nasze wynosiły 1.137 miljardów (kwiecień 813 miljardów), zaś dochody 851 miljardów (kwiecień 552 miljardy). Deficyt w kwietniu wynosił 32 procent, zaś w maju 22 procent, chociaż skarb nie miał wpływów podatku przemysłowego i gruntowego.

Jedna dziedzina jest zbyt odległa dla nas, a mianowicie **oszczędność.** — Mianowanie komisarza oszczędnościowego jest rzeczą zdecydowaną. Do oszczędności potrzeba dwóch warunków; potrzeba wyższego stopnia **umiejętności pracy, oraz zdobycia się na rezygnację wielu rzeczy,** które wydają się niezbędne. Za poprzedniego rządu nie sprzyjała atmosfera do robienia oszczędności, bo zajmowano się nie skarbem, ale innemi rzeczami. Jeszcze gorzej miała się rzecz z ową zdolnością do rezygnacji. — **Ministerstwo skarbu ułożyło spis oszczędności,** które możnaby przeprowadzić w tym budżecie. Obejmuje on kilkadziesiąt pozycyj. — Oszczędności te obliczone są **na 720 miljardów marek, to jest 10 procent budżetu.** Gdybyśmy się zdobyli na ten wielki wysiłek, to łącznie z podatkami w lipcu i sierpniu moglibyśmy osiągnąć stan rzeczy, w którym **nie drukowalibyśmy więcej marek.** Oczywiście nie da się to wszystko tak odrazu przeprowadzić.

Ministerstwo przedstawiło także spis ustaw, do których trzeba uchwalić nowele w dziedzinie oszczędnościowej. Na to właśnie jest komisarz oszczędnościowy, ażeby to nie pozostawało tylko na papierze. Dlatego komisarz oszczędnościowy ma być ustanowiony przy prezesie Rady ministrów. Obecny kryzys rząd zwalczać będzie wszystkiemi możliwemi środkami.

DALSZE OBRADY.

Następnie uchwalono szereg artykułów ustawy o **komasacji gruntów,** dwie ustawy o **Polskim Banku Krajowym** w drugiem i trzeciem czytaniu, załatwiono sprawy rewizji koncesyj na rzecz **inwalidów,** poczem przystąpiono do nagłości wniosku P. P. S. w sprawie napadu na p. **Dobrowolskiego.** Wnioskodawcy domagają się energicznego śledztwa i ukarania winnych. P. **Matłosz** w dyskusji wystąpił przeciwko P. P. S. z zarzutami, które wywołały ogromne wzburzenie wśród socjalistów i omal nie doprowadziły do czynnego starcia pomiędzy prawicą a lewicą. Po dłuższej wrzawie, dwóch przerwach i naganie dla p. Matłosza, nagłość wniosku **uchwalono.**

Następne posiedzenie we wtorek.

KONFERENCJA GABINETOWA W SPRAWIE WALUTY.

Warszawa, 16 czerwca (PAT). W dniu wczorajszym natychmiast po odsłonięciu tablicy ku czci śp. Gabrjela Narutowicza, **w gabinecie marszałka Sejmu Rataja odbyła się konferencja członków rządu z panem Witosem na czele,** na której omawiano ciężką sytuację finansową.

POUFNA NARADA.

Warszawa, 16 czerwca (PAT). „Kurjer Polski“ donosi: Wczoraj w mieszkaniu **marszałka** Senatu Trampczyńskiego **odbyła się poufna narada, której tematem była naprawa skarbu.**

O UZYSKANIE WALUT OBCYCH.

Warszawa, 16 czerwca (AW). Sprawa **katastrofalnej** zwyżki walut obcych **nie przestaje być ciągłym tematem rozważań rządu.** Na komitecie ekonomicznym przedmiotem rozważań jest plan polityki **wywozowej, celem uzyskania walut obcych.**

KONWENT SENJORÓW USTALI PROGRAM PRAC SEJMU.

Warszawa, 16 czerwca (Tel. wł.) Na wtorek marszałek Rataj wyznaczył **posiedzenie konwentu senjorów,** na którem ostatecznie ustalony będzie **program prac Sejmu oraz czas trwania obecnej sesji Sejmu.**

Jak się dowiadujemy, **dyskusji nad wczorajszem expose ministra Grabskiego nie będzie** na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia Sejmu, lecz wyznaczone zostanie **specjalne posiedzenie,** poświęcone całkowicie tej sprawie.

PREZYDJUM KLUBU P. S. L. PIAST.

Warszawa, 16 czerwca (Tel. wł.) Na ostatniem posiedzeniu klubu P. S. L. Piast ukonstytuował się ostatecznie zarząd klubu. Do prezy-

Jubileuszowe posiedzenie Akademji Umiejętności

Kraków, 17 czerwca.

Z tradycyjnym, uroczystym ceremonjałem, w pamiętną 50 rocznicę pierwszego inauguracyjnego posiedzenia z roku 1873 odbyło się wczoraj w auli uniwersytetu Jagiellońskiego doroczne publiczne posiedzenie Akademji Umiejętności, uświetnione obecnością prezydenta Rzeczypospolitej polskiej, Stanisława Wojciechowskiego. Uroczystość, która w zwykłych warunkach była zawsze świętem polskiej nauki, przybrała wczoraj, jak spodziewać się należało, rozmiary poważnej manifestacji ducha polskiego na cześć nauki. Bo mimo wszystkie bóle i wstrząśnienia, jakie przechodzi w okresie utrwalania swej niepodległości nasz organizm państwowy, Polska nie traci z oczu swej wielkiej misji cywilizacyjnej. Pomna, czem była dla kultury w wieku szesnastym i siedmnastym, pragnie to królestwo ducha rozszerzać i kontynuować, i w swoim programie państwowotwórczym, jako jedno z najważniejszych zadań swoich uważa żywą współpracę z zachodem w wielkiem dziele posuwania kultury.

We wspaniale udekorowanej auli zjawili się, jako uczestnicy złotych Akademji godów, wszyscy, którzy stale losami Akademji się interesują, lub stały w jej pracach przyjmują udział. A więc zasiedli przedewszystkiem po obu stronach prezydjalnej katedry członkowie Akademji, miejscowi i zamiejscowi przybyli niemal w komplecie. Na katedrze zasiadł prezes Akademji, prof. dr Kazimierz Morawski, mając **obok siebie** jeneralnego sekretarza profesora dra Wróblewskiego, oraz tegorocznego prelegenta, dra Michała Bobrzyńskiego.

O godzinie 12 przybył do auli prezydent Wojciechowski w towarzystwie wojewody dra Gałeckiego, pułkown. Zaruskiego, i adj. rotm. Pułowskiego, oraz sekretarza swej kancelarji p. Lentza, i zajął fotel naprzeciw katedry. W miejscach, dla dostojników zarezerwowanych, zasiedli: księża kanonicy: infułat ks. Krupiński i ks. dr Korzonkiewicz, wojewoda dr Gałecki, starosta p. Bal, komendant O. K. jenerał Czikiel, prezes apelacji Wolter, nadprokurator dr Czyszczan, prezydent sądu karnego Pelz, dyrektor policji dr Rękiewicz, kurator okręgu szkolnego Owiński i wicekurator dr M. Pollak, b. minister dr Ćwikliński, b. prezydent ministrów dr Nowak, Zdzisław hr Tarnowski, Kazimierz ks. Lubomirski, prof. [illegible] Benis, Goetz-Okocimski, marszałek dr Skrzyński, b. minister dr Madejski, prezydent miasta Federowicz i inni.

Poważną inauguracją uroczystego posiedzenia było wstępne przemówienie prezesa Morawskiego. W zwięzłych słowach powitawszy prezydenta Rzeczypospolitej, naszkicował prof. Morawski bilans 50 lat pracy naukowej Akademji: sięgnął do wspomnień, przypomniał początki i związek Akademji z Towarzystwem Naukowem krakowskiem — mówił o latach niewoli, gdy pracy ducha przypadło w udziale krzepić wątłe i rwące się do czynu siły narodu, mówił o dorobku przeszłości i zadaniach przyszłości i w przepięknej formie słowa dał wyraz nadziei i radości, jaka stać się powinna udziałem przyszłego pokolenia w myśl hasła: „Magnum opus feci et non possum descendere“. Poświęcił też prezes słowa gorącego wspomnienia zmarłym prezesom Akademji Majerowi i Tarnowskiemu, oraz jeneralnym sekretarzom Szujskiemu, Ulanowskiemu i żyjącemu jeszcze prof. Smolce.

Zkolei zabrał głos sekretarz jeneralny dr St. Wróblewski i odczytał sprawozdanie z działalności Akademji za czas od czerwca 1922 do czerwca 1923 roku. Rozpoczął od poświęcenia słów gorącego wspomnienia zmarłym w ciągu ostatniego roku członkom Akademji ś. p. Janowi Bołoz Antoniewiczowi, ks. arcybiskupowi Józefowi Bilczewskiemu, Józefowi Tretiakowi, Zygmuntowi Celichowskiemu, ks. Pawłowi Pierlingowi, Tadeuszowi Pilatowi, Aleksandrowi Semkowiczowi i Teodorowi Wierzbowskiemu.

Przechodząc do szczegółowego sprawozdania z działalności Akademji, odsyła sprawozdawca słuchaczów do drukowanego i rozdanego uczestnikom sprawozdania, zawierającego zestawienie wydawnictw za rok ubiegły. Długi tegoroczny strajk drukarski uniemożliwił wykończenie jedynej publikacji, która ma upamiętnić dzisiejszy jubileusz, to jest wyczerpującego katalogu wszystkich dotychczasowych wydawnictw Akademji. Mimo trudności, zdołano jednak wydać „Gramatykę polską“, owoc zbiorowej pracy naszych lingwistów, oddano do użytku publicznego tom drugi „Historji politycznej Polski“, oraz drugi tom „Poezyj“ z archiwum Filomatów. Tu należy także wydawnictwo „Aktów króla Aleksandra“, zainicjowanego jeszcze przez ś. p. Józefa Szujskiego, oraz wydawnictwo „Atlasu historycznego Polski“, podjęte wspólnie z innemi towarzystwami naukowemi polskiemi. Z innych wydawnictw, zamierzonych również przy współudziale międzynarodowej Unji akademickiej, wymienia „Thesaurus mediae latinitatis Polonorum“.

Brak funduszów, spowodowany dewaluacją powojenną wszystkich kapitałów Akademji, daje się czuć na każdym kroku i paraliżuje większość zamierzeń. Dawne stypendja, oparte o miljonowe kapitały, dają obecnie około 30 tysięcy marek rocznie, a jedyna fundacja stypendyjna, przy której można spodziewać się poważniejszych dochodów, fundacja „Domu polskiego w Wiedniu“, uwięziona jest w realności wiedeńskiej, której sprzedaż napotyka na nowe trudności. Nic lepszy jest stan funduszów na nagrody. Powiększyły się one o fundusz imienia Juljusza Eigera z Warszawy, którego spadkobiercy złożyli 2 miljony marek polskich w pożyczce złotej, przeznaczając dochody na nagradzanie co trzy lata najlepszej pracy Polaka z dziedziny chemji. Z dawnych jednak fundacyj tego typu dochody są tak znikome, że Akademja musiałaby wogóle zaniechać przyznawania nagród, gdyby nie otrzymała na ten cel zasiłku ministerstwa oświaty. Wegetuje również Stacja paryska, mająca zasiłek 25.000 franków z ministerstwa spraw zagranicznych. Chlubny przykład ofiarności na cele wydawnicze złożyła rodzina hr. Reyów, składając pół miljona marek polskich, celem przyczynienia się do wydawnictwa pism Kochanowskiego, jak w wyższym jeszcze stopniu „Spółka gazów ziemnych“, która na cele wydawnictwa katalogu i inwentaryzacji rękopisów Hoene Wrońskiego złożyła dalszą kwotę 5 miljonów marek polskich.

Żywą troską Akademji jest obowiązek wyszukiwania młodych sił do pracy naukowej wobec widocznego zmniejszania się liczby pracowników nauki i stale w następstwie tego odczuwać się dającego osłabnięcia ruchu naukowego. Jest to po części wynikiem braku funduszów na wynagradzanie prac. Brakowi temu może w części chociaż zaradzą dary i zapisy powojenne ś. p. Pawła Tyszkowskiego i Władysława Fedorowicza, dotąd niezrealizowane jeszcze, ale przedstawiające się w przyszłości bardzo pokaźnie. Pierwszy z nich przeznaczony jest na cele nauk ścisłych, drugi na popieranie nauki rolnictwa i leśnictwa.

W roku bieżącym ośmiu naliczyła Akademja dobrodziejów i zapisodawców i uważać pragnie objaw ten za pomyślną zapowiedź przyszłości. Dziś należy się zaś cześć tym, którzy pod rządami zaborców pracowali nad ratowaniem nauki polskiej. Za dalsze 50 lat nauka polska rozwinie już niewątpliwie szeroko skrzydła, a wówczas padnie może słowo uznania dla tych, którzy — stokrotnie szczęśliwsi od poprzedników, bo w wolnej ojczyźnie — w trudnych jednak skądinąd warunkach pracowali dla zapewnienia tej nauce lepszej przyszłości.

Po sprawozdaniu sekretarza jeneralnego, odczytał dr Michał Bobrzyński pięknie skonstruowany obraz z przeszłości Akademji pod tytułem: „Przed pięćdziesięciu laty“.

Na zakończenie odczytał sekretarz nazwiska nowo wybranych członków, oraz tegorocznych laureatów.

NOWI CZŁONKOWIE:

I. Na wydziale filologicznym zostali wybrani:

Członek czynny krajowy: **Bruchnalski** Wilhelm, profesor uniw. we Lwowie.

Korespondentami: **Wądkiewicz** Stanisław, prof. uniw. Jagiellońskiego. **Dybowski** Roman, profesor uniw. Jagiellońskiego. **Przychocki** Gustaw, prof. uniwersytetu w Warszawie.

II. Na wydziale historyczno-filozoficznym:

Członkiem czynnym krajowym: **Semkowicz** Władysław, prof. uniw. Jagiell.

djum weszli posłowie: **Jan Dębski** jako prezes, **Bryl, Pluta, Bobek i Janeczek,** jako wiceprezesi.

WOJSKO A POLITYKA.

Warszawa, 16 czerwca (Tel. wł.) Opierając się na istniejących ustawach minister spraw wojskowych umieści w jutrzejszym rozkazie min. spraw wojsk. punkt, **przypominający o zakazie brania czynnego udziału w działalności politycznej** wojskowym służby czynnej bez względu na ich szarżę.

DYMISJA GABINETU BELGIJSKIEGO.

Bruksela, 16 czerwca (PAT). Senat omawiając w drugiem czytaniu projekt Broqueville'a w sprawie uniwersytetu gandawskiego, **odrzucił artykuł II,** przyjęty w pierwszem czytaniu, które się odbyło w czwartek. Następnie Senat **odrzucił projekt Broqueville'a** 140 głosami przeciwko czterem. Projekt ten przewidywał wprowadzenie na uniwersytecie gandawskim **wykładów w dwu językach flamandzkim i francuskim.**

Z powodu odrzucenia tego projektu, gabinet uważając, że sprawa ta nie może zostać bez rozwiązania, **postanowił przedstawić królowi prośbę o dymisję.**

Bruksela, 16 czerwca (PAT). Izba postanowiła odroczyć się do 26 czerwca. Według ogólnej opinji **Theunis otrzyma misję utworzenia nowego gabinetu.** Jego kandydatura jest uważana za najpewniejszą. Theunis i Jaspar, chociaż podali się do dymisji, żywo **zajmują się uporządkowaniem spraw z zakresu polityki zagranicznej.**

Prezydent Rzeczypospolitej p. Wojciechowski w Krakowie

ZWIEDZANIE ZAMKU KRÓLEWSKIEGO.

Drugi dzień pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej w Krakowie minął według ułożonego programu.

O godz. 8.30 rano udał się Prezydent na Wawel w towarzystwie wojewody Gałeckiego, min. Kucharskiego, szefa kancelarji cywilnej Lenca, pułk. Zaruskiego, rotm. Pusłowskiego, ks. kapelana prałata Tokarzewskiego, kap. Meyera i por. Łaszkiewicza. Bezpośrednio za samochodem Prezydenta jechały w aucie córka Prezydenta Wojciechowskiego z p. Czapską. Wchodzącego na Wawel Prezydenta powitał przy bramie rektor Szyszko-Bohusz w otoczeniu prezesa komisji robót na Wawelu prorekt. Gałęzowskiego, szefa zarządu gmachów reprezentacyjnych p. Skórewicza i zarządcy inż. Mosera.

Rektor Szyszko-Bohusz wprowadził dostojnego gościa na dziedziniec arkadowy Wawelu, poczem nastąpiło zwiedzanie Zamku.

Prezydent interesował się żywo stanem robót i wyraził radość z powodu pomyślnego postępu restauracji gmachów wawelskich.

Następnie Prezydent zwiedził wystawę arrasów i zbiorów wawelskich, poczem wpisał się do księgi pamiątkowej.

Opuszczając Wawel, złożył Prezydent na ręce rektora Szyszki-Bohusza 1 miljon mp. na dwie cegiełki wawelskie.

NA SKAŁCE.

Z Wawelu udał się Prezydent na Skałkę, gdzie witany przez przeora OO. Paulinów, zwiedził kościół i groby zasłużonych.

PRZEDSTAWIENIE „ŚWIĘTA WIOSNY".

O godz. 10 rano przybył dostojny gość do Teatru im. Słowackiego na przedstawienie „Święta Wiosny", przygotowane przez nauczycielstwo szkół powszechnych.

W westybulu teatru oczekiwali Prezydenta kurator Owiński, inspektor szkół krakowskich dr Janik i przedstawiciele nauczycielstwa. Od wejścia do loży rządowej na I. piętrze ustawiły się szpalerem uczennice szkół powszechnych w białych sukienkach. Przybywającego Prezydenta powitała dziatwa okrzykami i obsypała kwiatami.

Jedna z uczennic wręczyła dostojnemu gościowi od nauczycielstwa i dziatwy adres pięknie oprawiony, obejmujący 8 kartek z podpisami dziatwy i nauczycielstwa. Poszczególne kartony adresu ozdobione były artystycznie wykonanemi winietami.

Powitalne przemówienie wygłosił dyr. Drozdowski, składając imieniem nauczycielstwa Prezydentowi najgłębszy hołd, oraz zapewnienie, że nauczycielstwo dołoży wszelkich starań, by młode pokolenie wychować na pożytek i chlubę ojczyzny. Wśród okrzyków przeszedł następnie Prezydent szpalerem dziatwy aż do loży rządowej. Gdy Prezydent ukazał się w loży przystrojonej kwiatami, odezwały się dźwięki hymnu państwowego, zaś publiczność powstawszy z miejsc, zgotowała Prezydentowi burzliwą owację. Ze sceny, która ukazała barwną grupę dziatwy w strojach krakowskich, wygłosiła jedna z uczennic wiersz powitalny.

Następnie rozpoczęło się przedstawienie, w którem brało udział 1.000 dzieci. Po dłuższym pobycie opuścił dostojny gość teatr i udał się do gmachu województwa.

AUDJENCJE.

W województwie jawili się na zbiorowe audjencje przedstawiciele duchowieństwa, generalicji, sądownictwa, wyższych uczelni, województwa, zborów wyznaniowych, szkolnictwa średniego, kolei, poczt, władz rolniczych i górniczych, Izby handlowej, stowarzyszeń kupieckich, przemysłowych i finansowych, Izb lekarskiej i notarjalnej, oraz adwokackiej, rad powiatowych całej prowincji, oraz licznych towarzystw społecznych, kulturalnych, oświatowych, dobroczynnych itd.

Następnie właściciele firmy „Hawełka" p. Franciszek Macharski wraz z bratankiem drem L. Macharskim wręczyli Prezydentowi artystycznie wykonaną skrzynkę bronowicką, zawierającą miód i wino z czasów Kościuszki wraz z ozdobnym adresem, oraz złotą monetę polską z czasów Augusta III. Zakłady przemysłu szklanego „Industria" ofiarowały Prezydentowi 2 widoczki witrażowe, a amerykańsko-polski Dom importowo-handlowy Ludwik Aksman maszynę do pisania. Za ofiarowane dary Prezydent serdecznie podziękował.

W czasie audjencji u Prezydenta w innej sali województwa, odbierał szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej Lenc petycje osób prywatnych.

NA STRZELNICY.

O godz. 11.30 rano udał się Prezydent na Strzelnicę. W ogrodzie strzeleckim powitał dostojnego gościa prez. m. Federowicz w otoczeniu członków Tow. strzeleckiego.

Król kurkowy p. Fenz z marszałkami jen. Stillerem i drem Schneidrem z insygniami, oraz łucznicy i halabardnicy wprowadzili Prezydenta do sali strzeleckiej pięknie udekorowanej kwiatami i dywanami.

Prezydent zaproszony na strzelnicę, strzelił trzy razy celnie do tarczy.

OSTATNIE CHWILE POBYTU I ODJAZD PREZYDENTA.

O godz. 1.30 popoł. odwiedził Prezydent Akademję sztuk pięknych. Dostojnego gościa powitało owacyjnie całe grono profesorskie z rektorem Szyszko-Bohuszem, oraz tłumnie zebrana młodzież. Rektor Szyszko-Bohusz wygłosił następujące przemówienie:

MOWA REKTORA SZYSZKI-BOHUSZA.

Z prawdziwem wzruszeniem witamy w tych skromnych murach naszej starej uczelni głowę naszego pierwszego obywatela Rzeczypospolitej. Przez tyle długich lat niewoli nie marzyliśmy nawet o tem, że dożyjemy chwili podobnej. Dziś, gdy okres niewoli minął, z dumą stwierdzić możemy, że działaliśmy nie bez rezultatu. Dzięki działalności naszych profesorów i wychowanków, świat cały mógł się przekonać, że Polska, mimo rozbiorów, żyła nadal swoją kulturą i sztuką. Osiągnęliśmy to ciężką pracą w ciężkich warunkach, ciężkich nietylko pod względem materjalnym, lecz i moralnym. Materjalnie uczelnia nasza była najgorzej uposażoną wśród innych uczelni austrjackich, pod względem moralnym cierpieliśmy wskutek niezrozumienia naszych dążeń i ambicyj przez rząd zaborczy. Dążenia te szły w dwóch kierunkach.

Chcieliśmy być polską Akademją, nie krakowską. I dopięliśmy tego. Uczelnia nasza stała się wyższym zakładem, licho wprawdzie uposażonym, lecz przodującym innym uczelniom artystycznym w Austrji. Staliśmy się regulatorem życia artystycznego w Polsce. Lecz okres ten, pełen ciężkich walk, minął już bezpowrotnie. Wkraczamy obecnie w nowy okres, w szerokich świetlanych horyzontach, okres pracy we własnem państwie. Dość mamy walk, szarpiących nerwy, walk o słuszne prawa szkoły, o liche dotacje, dość mamy niepewności jutra. Chcemy pracować w spokoju o los uczelni, chcemy mieć pewność, że to, co z takim trudem wywalczyliśmy dla Polski i w imię Polski, zostanie przez rząd polski przyjęte i pomnożone. Jedyna w Polsce wyższa uczelnia artystyczna oczekuje z utęsknieniem opieki ojcowskiej, której dotychczas jej tak brakło. Chcąc siły swoje poświęcić wyłącznie działalności pedagogicznej, likwidujemy obecnie te funkcje, które wzięliśmy na siebie w nienormalnych warunkach porozbiorowych. Z inicjatywy naszej powstaje Polski Instytut Sztuk pięknych, który stanie się najwyższym regulatorem życia artystycznego w Polsce.

W imieniu Instytutu przemówi p. prof. Mehofer. Ja pozwolę sobie tylko podziękować panu prezydentowi w imieniu Akademji i Instytutu za łaskawe odwiedzenie tych murów. Niech te odwiedziny będą zapowiedzią lepszego jutra, dla naszej sztuki w myśl tradycji najświatlejszych naszych królów, od Kazimierza Wielkiego do Stanisława Augusta, którzy rozumieli, że mocarstwowe stanowisko Polski wymaga rozwoju sztuki w Polsce. „Niech żyje Polska, niech żyje sztuka polska"!

O godz. 2 popoł. podejmował dostojnego gościa śniadaniem prezes Akad. Umiejętności dr Morawski, o godz. 3.45 dokonał p. Prezydent Rzeczypospolitej otwarcia wystawy dzieł sztuki, ofiarowanych na dochód kursów letnich Związku strzeleckiego przy ul. Wolskiej 21.

O godz. 4 popoł. p. Prezydent wyjechał do Mogilan, gdzie w licznem gronie ziemian podejmował dostojnego gościa p. Stanisław Konopka. P. Prezydent Rzeczypospolitej zaszczycił przytem odwiedzinami włościanina Wątora, zastępcę wójta w Gaju.

BANKIET W STARYM TEATRZE.

Koło godziny 8 wieczór odbył się w salach Starego Teatru bankiet na cześć prezydenta Wojciechowskiego, urządzony przez Komitet obywatelski pod przewodnictwem prezydenta miasta. Do stołu zasiadło z górą 300 osób ze wszystkich, powiedzieć można, sfer społecznych Krakowa i okolicy. A więc oprócz prezydenta Rzeczypospolitej i ministra przemysłu Kucharskiego i ich otoczenia, wzięło udział w zebraniu prezydjum m. Krakowa, duchowieństwo, dalej zasiedli do stołów członkowie Akademji Umiejętności miejscowi i z zamiejscowych dr Ćwikliński, dr Bobrzyński i Kramsztyk z prezesem K. Morawskim, profesorzy Uniwersytetu z rektorem Natansonem, reprezentanci wojskowości z jen. Cikielem, liczni przedstawiciele przemysłu, handlu, instytucyj finansowych, świata prawniczo-sądowego, reprezentanci władz rządowych z woj. Gałeckim i Rady powiatowej z drem Skrzyńskim i w. i. Zasiadła także do stołów wycieczka dziennikarzy rumuńskich, bawiąca w Krakowie.

Po pieczystem wzniósł toast prezydent Federowicz, przemawiając następującemi słowy:

MOWA PREZYDENTA FEDEROWICZA.

Dostojny Panie Prezydencie! W chwalebnym zamiarze poznania wszystkich ziem państwa, na którego czele wola wybrańców narodu cię postawiła, zawitałeś i do nas, niegdyś prastarej stolicy Polski, dziś cichego, jak niekiedy o nas mówią, prowincjonalnego miasta. Zwali nas jedni strażnikami pamiątek narodowych, inni kazali nam przechowywać ducha narodu z czasów wolności, tu, wśród trumien królów i bohaterów, wśród kamiennych pamiątek Jagiellońskiej sławy błądzącego. Stęsknione ramiona, zbolałe serca, zatroskane o los narodu umysły., zwracały się ku temu narodowi, szli tu ludzie, nie bacząc na dokuczliwość i trud granic, jakiemi wróg ziemie Polski pokrajał. I miasto nasze przez swe pamiątki, przez podniosłe obchody narodowe, przez swoją wysoką kulturę, stawało się symbolem tej myśli, która ożywiała serca Polski przez kilkanaście dziesiątków lat niewoli, myśli o tej, która w przekonaniu wszystkich „nie zginęła".

I zrywały się pokolenia za pokoleniem do walki z wrogiem i kładło się pokolenie za pokoleniem w grób z myślą, że jeśli nie ojce, to syny ujrzą Polskę wolną. I modliliśmy się o wojnę ludów.

I przyszła. Nad ziemią polską podniosły się opary z krwi, obficie przelewanej. Ziemia zadrżała od huku armat.

Wpleceni w trzy koła gigantycznej machiny, chcieliśmy nie być pędzonymi ślepo wolą obcych celów i tworzyliśmy własne kółka, których trybami miała kierować nasza wola. I tu, w murach tego miasta, próbowaliśmy wykuwać losy przyszłości, a choć małe kowadło i słabe młoty to były, mam to przekonanie, że nie kuły nadarmo.

Tak więc wśród huku armat i szeptu gabinetowych narad rodziła się Polska, a drobne strumienie usiłowań licznych naszych grup postawienia sprawy Polski w rzędzie spraw światowych, zlały się w jedną wielką rzekę.

Pięć lat mija — przeżyliśmy wiele — odparliśmy, dzięki bitności armji, wroga, przebyliśmy piekło plebiscytów, utrwaliliśmy granice. Jesteśmy panami na własnej ziemi.

Jak to włodarstwo sprawujemy? Zakażeni nieufnością wzajemną z lat niewoli, karmieni nienawiścią, tą trucizną wojenną, patrzymy się na siebie nie, jak bracia, stęsknieni po długiej rozłące. Pod twoim szlachetnym wpływem zaczynają znikać i równać się przez wrogów sztucznie podniecane różnice w obozie narodowym, a ponad prywatę i względy osobiste wybijać się zaczyna jedna wzniosła idea państwowa.

Obserwując twą szlachetną działalność, panie prezydencie, wierzymy, że potrafisz wydobyć z narodu wielkie moralne wartości, ukryte w głębi jego duszy i skierować je do jednego, wspólnego celu: dobra naszej ojczyzny. Wśród tych budzicieli dobrej wiary stoisz ty, panie prezydencie, jako siewca idei zgody i miłości. Dlatego witamy cię dziś nietylko z najwyższą czcią i szacunkiem, jako głowę państwa, lecz z całem sercem, wezbranem głębokiem uczuciem, jako naszego największego kooperatystę nietylko w dziedzinie gospodarki, lecz przedewszystkiem w dziedzinie ideowej. (Oklaski).

Bo budzi się dziś wiara w społeczeństwie, że odbudowywać należy serca ludzkie, odbudowywać miłość, wypędzoną hukiem armat i brzękiem stali za dziesiątą górę. Wierzymy, iż pod twojem przewodnictwem stanie wkrótce cały naród, bez względu na partje, pod jednem hasłem: pracy dla dobra wszystkich obywateli, dla spełnienia swej misji ludzkości.

Uczucie nasze zawiera się dziś w jednym zbiorowym okrzyku: „Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita, niech żyje jej dostojny Prezydent"!

Mowę prezydenta przerywano głośnemi oklaskami, które rozległy się także po jej ukończeniu. Orkiestra odegrała hymn narodowy, którego zebrani wysłuchali, stojąc.

Prezydent Wojciechowski odpowiedział na wzniesiony toast następującem przemówieniem:

MOWA PREZYD. WOJCIECHOWSKIEGO.

Dziękując za serdeczne wyrazy, przypominam, że pierwszym warunkiem miłości wzajemnej i zaufania jest szczerość i prawda. Chcę być szczerym: Jeżeli uważają mnie za rzecznika miłości i zgody, — to dodać muszę: **i pracy.** Wysoko cenić należy wiedzę i sztukę, których ogniskiem jest Kraków, lecz towarzyszyć im także musi praca w przemyśle i rękodziele. — Dziś każdy pracujący godzien jest uznania; kto się od pracy uchyla, jest szkodnikiem. Nie przy ucztach rozbrzmiewać winny hasła miłości i zgody, lecz przy warsztatach ciężkiej pracy. Tam rodzi się obopólne poszanowanie i miłość. Przedewszystkiem szanujmy się, — to wstępny warunek do tego, abyśmy się kochali.

Więc do haseł miłości i zgody, dodając hasło **pracy na wszystkich polach,** więc także w przemyśle i handlu. Gdy to hasło się ziści, będziemy panami sytuacji, którymi dzisiaj nie jesteśmy.

Mowę prezydenta Rzeczypospolitej przyjęto gorącymi oklaskami. Po obiedzie udał się prezydent ze swojem otoczeniem na przedstawienie „Powrotu posłów" na Wawel.

W dziedzińcu arkadowym na Wawelu na przedstawieniu „Posłów" zebrały się olbrzymie tłumy widzów, które witały i żegnały owacyjnie prezydenta Wojciechowskiego.

Przedstawienie okazało się bardzo szczęśliwym pomysłem, który znalazł powszechne uznanie.

O godz. 11.30 w nocy odjechał do Katowic, żegnany na dworcu kolei przez wojewodę krakowskiego, prezydjum miasta, generalicję i naczelników władz.

Korespondentem: **M a k a r e w i c z** Juljan, prof. uniw. we Lwowie.

III. Na wydziale matematyczno-przyrodniczym:

Członkami czynnymi krajowymi: **D z i e w o ń s k i** Karol, prof. uniw. Jagiellońskiego, **B i a ł a s z e w i c z** Kazimierz, kierownik zakładu fizjologji Instytutu Nenckiego w Warszawie.

Korespondentami: **H o r n o w s k i** Józef, prof. uniw. w Warszawie, **S t a c h** Jan, kustosz Muzeum fizjog., **Ś w i ę t o s ł a w s k i** Wojciech, profesor politechniki w Warszawie.

Nadto wybrani na zeszłorocznem walnem zgromadzeniu członkowie czynni zagraniczni wydziału matematyczno-przyrodniczego: Henri **L e b e s q u e**, profesor mechaniki w Ecole Normale Supérieure w Paryżu, oraz Leopold **A d a m e t z**, profesor przy Hochschule für Bodenkultur w Wiedniu, uzyskali w myśl statutu Akademji zatwierdzenie rządu polskiego.

Dokonano nadto wyborów na 10 członków czynnych zagranicznych i korespondentów, których nazwiska będą podane po uzyskaniu zatwierdzenia przez rząd polski.

NAGRODY AKADEMJI.

Walne zgromadzenie członków czynnych P. A. U. w dniu 15 czerwca 1923 roku przyznało następujące nagrody, które, dzięki zasiłkowi ministerstwa oświaty mogły być podwyższono poza znikomą normę dochodu od zdewaluowanych fundacyjnych kapitałów:

1) Nagrodę z fund. śp. Erazma i Anny małżonków **Jerzmanowskich** w kwocie 2,000.000 mp. przyznano prof. Benedyktowi **Dybowskiemu** we Lwowie.

2) Nagrodę z fund. śp. Probusa **Barczewskiego** za dzieło historyczne w kwocie 500.000 mp. przyznano prof. Janowi **Ptaśnikowi** we Lwowie za dzieło „Kultura włoska wieków średnich w Polsce".

3) Nagrodę z fund. śp. Probusa **Barczewskiego** za dzieło malarskie w kwocie 500.000 mp. przyznano p. Apolonjuszowi **Kędzierskiemu** za obraz „Mur klasztorny".

4) Nagrodę z zasiłku ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w kwocie 1.000.000 mp. przyznano prof. Wacławowi **Sierpińskiemu** z Warszawy za „Fundamenta Mathematicae".

5) Nagrodę z tegoż samego zasiłku w kwocie 500.000 mp. przyznano ks. Stanisławowi **Kozierowskiemu** za 5-cio tomowe dzieło pt. „Badania nazw topograficznych".

6) Nagrodę z fundacji Feliksa Jasieńskiego i Witolda Łozińskiego w kwocie 259.000 mp. przyznano p. Tadeuszowi **Jareckiemu** za kwartet smyczkowy, wydany w r. 1922, a wykonany w Krakowie w lutym 1923 roku.

MOTYWA NAGRÓD AKADEMICKICH.

A) ODNOŚNIE DO NAGRÓD BARCZEWSKIEGO.

Pierwsza z tych prac syntetyzuje przeważnie przez prof. Ptaśnika osiągnięte rezultaty w formie ogólnie przystępnej, druga, będąca owocem żmudnych rękopiśmiennych studjów, przedstawia przedmiot w sposób wyczerpujący pod względem materjału historycznego. Zważywszy nadto zasługę prof. Ptaśnika w przygotowaniu wzorowego wydania trzech pierwszych tomów: „Monumenta Poloniae Vaticana", regestrujących w pełny obraz wieloletnią pracę Akademji w archiwach rzymskich, komitet jurorów w uznaniu całej dotychczasowej wytrwałej i sumiennej działalności naukowej prof. Ptaśnika uchwalił przedstawić go do nagrody akademickiej.

Nagrodę za **d z i e ł o m a l a r s k i e** otrzymał p. Apolonjusz **K ę d z i e r s k i**, artysta malarz z Warszawy, za obraz pod tytułem: „Mur klasztorny". W motywach orzeczenia sądu konkursowego czytamy, że obraz ten „uderza oryginalnością pojęcia przedmiotu, bystrością obserwacji przyrody, sentymentem w jej odczuciu i oddaniu środkami malarskiemi, oraz poetycznością nastroju".

Jak wiadomo, odnośny warunek fundacji wymaga, aby obraz, mający być nagrodzonym, wybrany był z pośród najlepszych obrazów, jakie były wykonane i wystawione w Krakowie w ciągu roku 1922.

B) ODNOŚNIE DO NAGRODY MINISTERJALNEJ.

W pięciu tomach „Badań nazw topograficznych" (Poznań, 1914—1922) zebrał i wydał ks. Stanisław **K o z i e r o w s k i** olbrzymi materjał toponomastyczny, obejmujący Wielkopolskę, a wydobyty w ciągu szeregu lat ze źródeł historycznych, zarówno ogłoszonych drukiem, jak i — w bardzo znacznej mierze — rękopiśmiennych. Dzieło ks. Kozierowskiego, owoc niespożytej pracy, posiada, mimo pewnych zastrzeżeń krytycznych co do sposobu korzystania ze źródeł rękopiśmiennych, ogromną i wszechstronną wartość dla nauki, jako prawdziwa kopalnia nadzwyczaj cennych faktów historyczno-geograficznych i językowych.

Dorobek wydawniczy Akademji w okresie 50 lat istnienia wyraża się cyfrą 1.603 tomów i około 3.000 odbitek. W szczególności wydział filologiczny wykazuje tomów 220, wydział historyczno-filozoficzny tomów 181, wydział matematyczno-przyrodniczy tomów 213. Sprawozdania i roczniki wyrażają się cyfrą 140 tomów. Dzieła, osobno wydane, obejmują 309 tomów. Szczegółowy katalog wydawnictw z całego pięćdziesięciolecia znajduje się w druku i niebawem ukaże się na widok publiczny.

KRONIKA

Kraków, 17 czerwca.

TELEGRAMY GRATULACYJNE DLA AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Podczas dzisiejszego uroczystego posiedzenia Akademji, dyrektor kancelacji p. Rydel odczytał kilkaset telegramów z życzeniami dla naszej najwyższej instytucji naukowej. Między innemi nadesłali życzenia: Prezydent rządu Witos, marszałkowie Sejmu i Senatu, akademje zagraniczne, uniwersytety krajowe, liczne instytucje, uniwersytet niemiecki w Gdańsku i nieobecni na posiedzeniu zamiejscowi członkowie Akademji.

PREZYDENT NA WYSTAWIE STRZELECKIEJ. W sobotę popołudniu dokonał Prezydent Wojciechowski otwarcia mieszczącej się w lokalu wolnej Szkoły malarstwa przy ulicy Wolskiej 21, wystawy obrazów, ofiarowanych przez najwybitniejszych artystów polskich na cele Związku Strzeleckiego. Prezydenta przywitał Oddział Związku Strzeleckiego, jakoteż licznie zebrany zarząd Związku Strzeleckiego z prezesem honorowym Włodzimierzem Tetmajerem, prof. Kunzekiem, p. drową Steinową i Szydłowską i innymi, dalej zaproszeni artyści, oraz reprezentanci władz z wojewodą Gałeckim, jenerałami Zielińskim i Minkiewiczem.

Po złożeniu Prezydentowi raportu przez oficera Komendy Okręgu Ziwązku Strzeleckiego powitał go dłuższem przemówieniem prezes Tetmajer, podkreślając doniosłe państwotwórcze cele Związku i dziękując Prezydentowi za uświetnienie wystawy Strzeleckiej swem przybyciem. Prezydent Wojciechowski dziękując za przyjęcie i składając na cele Związku Strzeleckiego kwotę miljon marek, po wpisaniu swego nazwiska w księgę pamiątkową Związku dokonał przeglądu wystawionych licznie prac i po krótkiej, serdecznej pogawędce z obecnymi opuścił wystawę.

Aukcja wystawionych obrazów odbędzie się w niedzielę od godz. 11 przed południem.

POSIEDZENIE SEKCJI EKONOMICZNEJ. W dniu 14 bm. odbyło się pod przew. wiceprz. Sarego posiedzenie Sekcji ekonomicznej, na którem uchwalono przedstawić Radzie m. wnioski w sprawie sprzedaży gruntu pod budowę domu mieszkalnego Janowi Piwowarczykowi w Płaszowie, uchwalono ustanowić komisję kolejową z grona radców m. dla spraw gminy miasta Krakowa, oraz wysłać delegata gminy do Rady zawiadowczej Spółki „Kolej lokalna Kraków-Kocmyrzów". Uchwalono dalej wydzierżawić część gruntu miejskiego, zajmowanego dotychczas w Dębnikach pod stacją radjotelegraficzną na tensam cel skarbowi Rzeczypospolitej polskiej, zastąpionemu przez dyrekcję poczt i telegrafów w Krakowie, oraz przyznano kilka kredytów dodatkowych dla poszczególnych działów budżetu. Wkońcu uchwalono przedstawić Radzie m. definitywne wnioski w sprawie rozszerzenia parku dra Jordana.

POSIEDZENIA KOMISJI SANITARNEJ. W d. 6 bm. odbyło się posiedzenie Komisji sanitarnej miejskiej, na której naczelny lekarz miejski złożył sprawozdanie za rok 1922. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości wraz z szeregiem postawionych wniosków. Po załatwieniu szeregu spraw administracyjnych, Komisja poparła podanie Koła krakowskiego Twa walki z gruźlicą o subwencję ze strony gminy, uznała za wskazane przeprowadzenie do końca pertraktacji z Kasą chorych w sprawie reaktywowania sanatorjum gruźliczego w Prądniku Białym. Dalej oświadczyła się za koniecznością wniesienia przez rząd do Sejmu osobnej ustawy przeciwgruźliczej, rozgraniczającej zakres działania i obowiązki rządu, samorządu i instytucyj społecznych w tej sprawie. Oświadczyła się za energicznem popieraniem półkolonij i dalszem utrzymaniem opiekunek szkolnych, których działalność okazała się bardzo skuteczną. Wkońcu wobec utworzenia państwowego Instytutu dentystycznego w Warszawie zastanawiała się nad uregulowaniem sprawy techników dentystycznych.

JUBILEUSZ AL. MANZONIEGO. Tow. im. Dante Alighieri urządza w dniu 20 bm., środa, o g. 6 wieczór w auli Collegium novum Uniw. Jag. uroczystą akademję ku uczczeniu 50 rocznicy śmierci znakomitego pisarza włoskiego Aleksandra Manzoni'ego i 100 rocznicy powstania jego arcydzieła „Promera sposi". Akademję rozpocznie przemówienie prezesa dra Zdzisława Morawskiego, poczem ks. prof. Fortunato Giannini wygłosi odczyt o Manzonim po włosku. Artystycznem urozmaiceniem akademji będzie występ chóru Tow. Oratoryjnego, który wykona cztery madrygały i hymn na cześć Manzoniego kompozycji ks. Bern. Rizzi'ego, wysoce utalentowanego kompozytora włoskiego (Franciszkanina w konwencie krakowskim), pod kierownictwem autora. Wstęp dla członków i publiczności wolny.

POSŁUCHANIA U MIN. KUCHARSKIEGO. Od godz. 10'30 do 12 w południe udzielał posłuchań minister przemysłu i handlu Kucharski w biurach wydziału przemysłowego województwa. Minister przyjął: naczelnika wydziału przem. województwa Juljana Nowickiego, z urzędnikami wydziału, starostę górniczego dra Meyera, prezydjum Izby handlowej i przem. z prez. Epsteinem, wicepr. Perosiem i sekr. dr Josefertem, prezyd. izr. gminy wyznan. dra Rafała Landaua, przedstawicieli Spółki stolarzy meblowych, kupców i przemysłowców, stow. kupców chrześć., reprez. narodowej organizacji kobiet i w. i.

ZWIĄZEK PRZEMYSŁOWCÓW zawiadamia, że posiedzenie sekcji ceramicznej w sprawach bardzo aktualnych odbędzie się we wtorek o godz. 6 wieczorem w Izbie handlowo-przemysłowej.

DZIENNIKARZE RUMUŃSCY W KRAKOWIE. Wczoraj o godz. 9'45 rano od strony Lwowa przybyli do naszego miasta dziennikarze rumuńscy w liczbie 7 osób. Są to: dr A. Bercovitz, przedstawiciel „Independance Roumaine", oraz „Bukarester Presse", Livin Nasta, redaktor „Argus", najpoważniejszego dziennika kupieckiego oraz „Az Est Keleti" węgierskiego dziennika, wychodzącego w Cluju, I. Foti, redaktor „Viitorul" organu partji liberalnej, Devecchi, redaktor „Indreptarea", organu partji ludowej (Averescu), N. Davidescu, redaktor „Aurora", organu partji chłopskiej (tzaranistów), M. Negru redaktor „Universul", największego dziennika informacyjnego, oraz I. Jonescu, redaktor „Prasa", niezależnego pisma, sprzyjającego entencie.

Z dziennikarzami rumuńskimi przybył przedstawiciel min. spraw zagr. radca min. Żelisławski, oraz redaktor dr Brzeg z Warszawy. Na dworcu powitał wycieczkę prezes Syndykatu dziennikarzy krakowskich dr Beaupre. Goście zwiedzali przez całe rano zabytki Krakowa, a po południu byli w Wieliczce. Wieczorem goście wzięli udział w obiedzie na cześć Prezydenta Wojciechowskiego w Starym Teatrze, oraz byli obecni na przedstawieniu „Odprawy posłów" na Wawelu. Dziennikarze rumuńscy odjadą dziś wieczór do Warszawy.

O WSTĘPOWANIE DO POLICJI GRANICZNEJ Zdemobilizowanie batalionów celnych ma być, jak wiadomo, ukończone z dniem 1 lipca b. r., a obronę granic ma objąć policja państwowa, która, nie mając wystarczającego kontyngentu własnych ludzi, rozpisała werbunek w całem państwie. Do tej pory zgłosiła się bardzo mała liczba ochotników i zachodzi obawa pozostania granicy wschodniej bez należytej ochrony, co naturalnie musiałoby wywrzeć skutki fatalne. Dodatek kresowy i przyznane przez władze skarbowe nagrody za przytrzymanie przemytników zwiększają bardzo poważnie płace służbowe funkcjonarjuszów, broniących granicy, a dzielniejsze jednostki niewątpliwie będą w stanie zupełnie legalną i uczciwą drogą mieć ogromne zarobki.

Ochotnicy mogą się zgłaszać w każdej komendzie powiatowej P. P., znajdującej się w siedzibie starostwa, a w Krakowie w okręgowej komendzie P. P. przy ulicy Siemiradzkiego. Warunki przyjęcia: narodowość polska, wiek od 23—35 lat, nieskazitelna przeszłość, silna budowa ciała, wzrost od 168 cm. wyżej, znajomość języka polskiego w słowie i w piśmie i znajomość rachunków. Pierw-

pierwszeństwo mają zdemobilizowani żołnierze, oraz kandydaci nieżonaci.

EMIGRACJA ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO FRANCJI. Rekrutacja robotników rolnych w wieku od 22 do 40 roku życia z powiatów Bochnia, Chrzanów, Kraków, Podgórze, Myślenice, Wieliczka. Brzesko, Dąbrowa, Mielec, Pilzno, Ropczyce i Tarnów odbędzie się w dniach 26, 27 i 28 czerwca w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI. W pryw. seminarjum naucz. żeńskiem im. Św. Rodziny w Krakowie odbył się egzamin dojrzałości pod przewodnictwem dra Henryka Rowida w dniach od 11—14 czerwca. Świadectwo dojrzałości otrzymały: Borkówna Jadwiga, Brzycka Julja (z odzn.), Cabanówna Stanisława (odzn.), Cięcielówna Aniela (odzn.), Kajdasówna Marta, Kaliszówna Zofja, Krakowska Aniela, Kulachówna Aniela (odzn.), Legaszewska Marja, Naderzanka Bolesława, Niepokojówna Józefa, Ostrowska Zofja, Pieniążkówna Janina (odzn.), Robakówna Marja, Sikorska Emilja, Składzieniówna Albina, Skrzynecka Salomea, Spólnikówna Zofja, Tokarzówna Ewa, Tomankówna Marja, Walasówna Józefa, Wójcikiewiczówna Leokadja, Wośkówna Genowefa (odzn.). Do egzaminu poprawczego po wakacjach przeznaczono 5 uczenic. Reprobowano na rok 1.

POD KOŁAMI WOZU. Wczoraj rano najechał końmi jakiś żołnierz z 21 p. art. polowej na ul. Mogilskiej na robotnika miejskiego Jakóba Ochmańskiego, raniąc go ciężko. Zawezwany lekarz pogotowia skonstatował oderwanie do połowy prawego ucha i ciężkie stłuczenie na całem ciele. Po udzieleniu pierwszej pomocy, Ochmańskiego przewieziono do szpitala św. Łazarza.

ŚWIĘTOKRADZTWO. Onegdajszej nocy włamano się do kościoła parafjalnego w Bolechowicach koło Krakowa i skradziono z tabernakulum w wielkim ołtarzu mosiężny kielich, zaś z bocznych ołtarzy 5 srebrnych wotów w kształcie serca. W jednym z bocznych ołtarzy zniszczyli sprawcy obraz, nadto usiłowali złoczyńcy dostać się do zakrystji. Na miejsce kradzieży wyjechali z Krakowa wywiadowcy.

UCIĄŻLIWY POŚCIG. Aresztowano 28-letniego Antoniego Opiołę, za kradzież walizy z garderobą w pociągu jadącym do Zakopanego. Na stacji Podgórze-Płaszów, Opioła zdołał wyrwać się z rąk posterunkowego i począł uciekać. Posterunkowy puścił się za nim w pogoń i przytrzymał go dopiero koło Prokocimia.

WŁAMANIE. Onegdajszej nocy skradziono ze sklepu krawieckiego Szczepana Wilka, przy ul. Czarnowiejskiej 25, około 60 metrów różnej materji na ubrania, 4 pary spodni i parę nowych trzewików. Złodzieje dostali się do sklepu przez okno, w którem wyjęli szybę. W sklepie spało wówczas 4 terminatorów krawieckich, pomiędzy którymi złodzieje chodzili, a żaden ze silnie śpiących nie obudził się.

Z kraju i ze świata

PAMIĘTNIKI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. Jak donosi łódzka „Republika" b. szef sztabu generalnego Piłsudski „obecnie zajmie się pracą naukową i zamierza opublikować książkę, w której w formie pamiętnika poruszy cały szereg zagadnień politycznych, socjalnych, gospodarczych i militarnych". Informację powyższą otrzymał dziennik łódzki „z najbliższego otoczenia marszałka Piłsudskiego".

EXEQUATUR KONSULARNE. Prezydent Rzeczypospolitej polskiej udzielił exequatur p. Michalskiemu-Wodziwodzkiemu, konsulowi republiki Costarica w Warszawie.

Prezydent Rzeczypospolitej w porozumieniu z senatem wolnego miasta Gdańska udzielił exequatur p. Carlos Ribeiro de Faria, konsulowi Brazylji w Gdańsku.

Prezydent Rzeczypospolitej w porozumieniu z senatem wolnego miasta Gdańska udzielił exequatur Karolowi Albrechtowi, konsulowi Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej w Gdańsku.

Prezydent Rzeczypospolitej udzielił exequatur p. Marikazu Ida, konsulowi Japonji w Warszawie.

Prezydent Rzeczypospolitej w porozumieniu z senatem wolnego miasta Gdańska udzielił exequatur p. Morikanu Ida, konsulowi japońskiemu w Gdańsku.

O AWANS DLA URZĘDNIKÓW ZE ŚREDNIEM WYKSZTAŁCENIEM. Z Warszawy telefonują nam: Dziś do Sejmu przybyli przedstawiciele małopolskich urzędników państwowych, posiadających wykształcenie średnie i złożyli marszałkowi Ratajowi i przedstawicielom klubów sejmowych memorjał w sprawie jednorazowego zszeregowania pracowników tej kategorji do wyższych grup uposażenia wedle lat służby i zajmowanego stanowiska.

POSEŁ POLSKI W BERLINIE. W „Monitorze Polskim" ogłoszono:

„Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 7 czerwca 1923 roku zamianował Kazimierza Olszowskiego posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Rzeczypospolitej polskiej w Berlinie".

MARSZ. PIŁSUDSKI NA UROCZYSTOŚCI SZKOLNEJ W ŁODZI. Dzienniki łódzkie donoszą, że rada pedagogiczna gimnazjum miejskiego im. Piłsudskiego w Łodzi postanowiła wysłać delegację do Warszawy, w osobie ławnika wydz. oświaty i kultury p. Gackiego i senatora Kopcińskiego, która poprosi marszałka Piłsudskiego, aby raczył zaszczycić swą obecnością zakończenie roku szkolnego w gimnazjum jego imienia.

UROCZYSTOŚĆ GÓRNOŚLĄSKA. Dzisiaj, w niedzielę, 17 bm., święcić będzie Górny Śląsk swe połączenie z macierzą. Główna uroczystość dla upamiętnienia rocznicy tego aktu narodowego odbędzie się w Katowicach. Udział w uroczystościach weźmie prezydent Rzeczypospolitej, marszałek Sejmu p. M. Rataj, prezes ministrów p. W. Witos, oraz liczni pracownicy i uczestnicy powstań górnośląskich. Program uroczystości przewiduje powitanie prezydenta Wojciechowskiego na dworcu, nabożeństwo polowe, które odprawi ks. administrator apostolski dr Hlond; uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej na Placu Wolności ku czci poległych powstańców śląskich, defilada wojskowa, posłuchanie, zabawa ludowa, obiad i w. in. Na dzień ten zapowiedziany jest wielki zjazd z całej Polski.

Z POBYTU DZIENNIKARZY RUMUŃSKICH WE LWOWIE. Dnia 14 bm. rano przybyła do Lwowa delegacja dziennikarzy rumuńskich, prowadzona przez reprezentanta ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie p. Żelisławskiego. W skład delegacji wchodzą: dr A. Bercovitz, redaktor „Indepedence Roumaine" oraz „Bukarester Presse", Livin Nasta, redaktor „Argus" oraz „Keleti Ujsag" (węgierski dziennik, wychodzący w Ciulu), I. Foti, redaktor „Vitorul", T. Devecchi, redaktor „Indreptarea", N. Davidescu, redaktor „Aurora", M. Negru, redaktor „Universul", H. Jonescu, redaktor „Presa" i „Lupta".

Przybycia gości na dworcu oczekiwali dr Jerzy Wodnicki, jako reprezentant wojewody, wiceprezydent miasta dr Stahl, prezes dyrekcji kolej. inż. Barwicz i inni. Goście rumuńscy zamieszkali w Hotelu Krakowskim. Podczas swego dwudniowego pobytu we Lwowie, zwiedzili Izbę handlową, tudzież Ossolineum, Muzeum Wł. Łozińskiego, Muzeum Sobieskiego, Muzeum Dzieduszyckich, panoramę Racławicką i Pałac Sztuki.

PODNIESIENIE BANDERY NA TORPEDOWCU „ŚLĄZAK". Z Pucka donoszą: W ubiegłą niedzielę podniesiona została na polskim torpedowcu „Ślązak" bandera po zremontowaniu go w warsztatach marynarki wojennej w Pucku. Na uroczystości byli obecni m. in. p. wicemarszałek sejmu śląskiego, który złożył wniosek do sejmu śląskiego o utrzymanie całej załogi „Ślązaka" kosztem polskiego Śląska.

POWRÓT DZWONÓW POLSKICH. Do Stołbców przybyła w ostatnich dniach partja dzwonów kościelnych, wywiezionych swojego czasu przez władze carskie.

POGRZEB Ś. P. LEONA BILIŃSKIEGO. Jak z Wiednia donoszą, eksportacja zwłok ś. p. Leona Bilińskiego odbędzie się w Wiedniu w poniedziałek, 18 bm. Mianowicie o godzinie 2½ po południu odbędzie się pokropienie zwłok w kościele polskim na Rennweg, poczem zwłoki b. ministra i prezesa Koła polskiego przewiezione będą do Cieplic, gdzie złożone będą w grobowcu rodziny żony ś. p. Leona Bilińskiego, zmarłej w Warszawie w roku 1920.

Ś. p. Leon Biliński chory był już od stycznia 1920 roku. Choroba serca rozwinęła się na tle arterjosklerozy. Umarł o godzinie 2 w nocy z czwartku na piątek, w sam dzień swoich urodzin, w mieszkaniu swojem na Ahrenbergringu.

NA CZEŚĆ NULLA. Z Rzymu donoszą 14 b. m.: Wczoraj odbył się tutaj odczyt, poświęcony pamięci Nulla. Prelegent Kociemski zobrazował historję walk o wolność Polski i Włoch, wykazując wspólność idei niepodległościowej, łączącej Mickiewicza, Garibaldiego i Nulla. Słuchacze powitali te oświadczenia gorącemi oklaskami.

PROGNOZA NA NIEDZIELĘ. Cieplej, chmurno, opady w Polsce zachodniej. Na wschodzie przeważnie pogodnie, słabe wiatry z kierunków zachodnich.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4986 W 50-lecie pracy nauk. prof. dr Józefa Rostafińskiego — siostrzenice i siostrzeńcy; 4987 Ku czci poległ. w wojnie świat. — uczniowie szk. śred. dr. żel. W. W. w Warszawie; 4988 Pamięci Marji z Koczwarskich Zagrodzkiej — mąż i dzieci; 4989 Ku czci rodziców Marji z Grabowskich i Michała Słomińskich — dzieci Marja i Witold; 4990 Ku czci męża Leopolda Chrzanowskiego — żona; 4991 Ku czci Winc. i Brinisławy Borowskich — Józefa Boriwska i Józio Kulczycki z Zielonki; 4992 Pamięci Janiny Przybyszewskiej w Płocku; 4993 Pamięci dr med. Feliejana Janiszewskiego z Lublina — żona, córki i synowie. Pozatem dr Witold Mokrzycki ku pamięci Wandalina Beringera złożył 200.000 mk., a dr Edw. Kubalski ze składek wydz. III C magistratu 100.000 mk. na cele odbudowy Zamku.

TEATRY KRAKOWSKIE:

OSTATNIE WYSTĘPY P. WYSOCKIEJ. Dzisiaj po południu o godz. 3 i pół po raz ostatni piękna legenda jugosłowiańska „Matka Jugowiczów", która z powodu kończących się występów p. Wysockiej więcej razy grana nie będzie. Wszystkie dni przyszłego tygodnia zajmie sensacyjna sztuka norweska, w której pp. Wysocka, Solska-Grosserowa i Sosnowski dają tak znakomity koncert najwyższej gry aktorskiej.

OPERA I OPERETKA. Dziś w niedzielę 17 bm. o 7'45 w. występ gościnny ulubieńców Krakowa Heleny Miłowskiej i Filipa Kuligowskiego w operetce Straussa „Dookoła miłości", w której zdobyli tak nadzwyczajny sukces. Jutro w poniedziałek 18 bm. teatr zamknięty z powodu przygotowań do operetki Lehara pt. „Frasquita", której premjera we wtorek 19 bm. z współudziałem H. Miłowskiej, N. Nadiczdiny, F. Kuligowskiego i całego doborowego zespołu operetki pod reżyserją E. Minowicza i batutą kap. W. Szczepańskiego. Operetka ta powtórzoną będzie dni następnych w pierwszorzędnem wykonaniu.

Z „BAGATELI". Dziś (niedziela) dwa przedstawienia, po południu po zniżonych cenach komedja w 3 aktach Armont'a i Gerbidona pt. „Szkoła kokot" z udziałem p. Ćwiklińskiej i Grabowskiego. Wieczorem po raz drugi „Raj zamknięty". Na wczorajszej premjerze publiczność gorąco oklaskiwała p. Ćwiklińską i p. Grabowskiego. Również niemało przyczyniły się do powodzenia komedji artystyczne kreacje pp. Bruczowej, Skalskiej, Dobrzańskiego, Solarskiego, Kolwasa, Turskiego i Winklera.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 17 bm. po poł.: „Zmartwychwstanie"; wieczorem: „Czarownica".
Poniedziałek, 18 bm.: „Czarownica".
Wtorek, 19 bm.: „Czarownica".
Środa, 20 bm.: „Czarownica".
Czwartek, 21 bm.: „Czarownica".
Piątek, 22 bm.: „Czarownica".

TEATR OPERA I OPERETKA:

Niedziela, 17 bm.: „Dookoła miłości".
Poniedziałek, 18 bm.: Teatr zamknięty.
Wtorek, 19 bm.: „Frasquita".

TEATR „BAGATELA".

Niedziela, 17 bm. po poł.: „Szkoła kokot"; wieczorem: „Raj zamknięty".
Poniedziałek, 18 bm.: „Raj zamknięty".
Wtorek, 19 bm.: „Raj zamknięty".
Środa, 20 bm.: „Raj zamknięty".

Po przewrocie w Bułgarji

RADOSŁAWOW ZACZYNA DZIAŁAĆ.

Praga, 16 czerwca (PAT). „Narodni Listy" piszą, że były prezydent bułgarskich ministrów **Radosławow ma przybyć w najbliższym czasie do Pragi.** Dziennik zauważa, że **germanofil Radosławow wraz z Ferdynandem Koburskim spowodował upadek Bułgarji i z tego powodu znajduje się na liście winowajców wojennych, a wydania jego domaga się ententa od Bułgarji.** Dziennik kończy wyrażeniem nadziei, że władze czeskie zrozumieją to, iż **Radosławow niema w Pradze czego szukać.**

INTRYGI DASKAŁOWA.

Wiedeń, 16 czerwca (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Sofji pod datą 15 bm.: Z członków gabinetu Stambulijskiego **zdołał ujść jedynie Obow, który schronił się do Rumunji.** Rząd bułgarski telegraficznie **zażądał jego wydania.** — Nowemu rządowi sprawia trudności przedstawiciel Bułgarji w Pradze, Daskałow, **który wzbrania się oddać agendy poselstwa mężowi zaufania nowego rządu bułgarskiego.** Stara się on przytem inne placówki dyplomatyczne bułgarskie zagraniczne zachęcić do oporu przeciw nowemu rządowi. **Rząd bułgarski domaga się od rządu czechosłowackiego wydania Daskałowa.**

ZLYNCZOWANIE STOJANOWA.

Wiedeń, 16 czerwca (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Sofji: Szef policji za rządów Stambulijskiego, **Stojanow,** który towarzyszył Stambulijskiemu w ucieczce, **pojmany został podczas walki pod Sławocinami,** co do której brak jeszcze bliższych szczegółów. **Stojanow podczas transportu został zlynchowany przez tłum.**

Wczoraj wieczorem wróciły udekorowane dwa oddziały wojsk, które brały udział w walce pod Sławowicami. Oddziałom tym na ulicach miasta ludność zgotowała owację.

MISJA BUŁGARSKA DO ANGLJI.

Londyn, 16 czerwca (PAT). Jak się dowiaduje Biuro Reutera, uda się **bułgarska misja dyplomatyczna do Londynu, by rządowi angielskiemu przedstawić wytyczne polityki nowego rządu bułgarskiego.**

OBROŃCY BUŁGARJI.

Wiedeń, 16 czerwca (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Zagrzebia: Belgradzki sprawozdawca dziennika „Riecz" dowiaduje się, że demarche małej ententy, która miała nastąpić wczoraj przed południem w Sofji, **została zaniechana.** Rada koronna, która się odbyła onegdaj wieczorem nie powzięła uchwał, których się spodziewano.

Belgradzki dziennik „Nowy List" podaje oświadczenie jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych, że planowany krok w Sofji będzie zaniechany, ponieważ rząd belgradzki otrzymał wiadomość, że rząd bułgarski rozpuścił oficerów rezerwowych i zredukował armję do stanu przewidzianego traktatem wojskowym. Przypuszczać należy, że **wstrzymanie kroków nastąpiło pod wpływem angielskiego posła w Belgradzie Younga.** Nadto ze strony radykałów donoszą, że **kilka mocarstw stoi po stronie rządu bułgarskiego, a „Riecz" pisze, że daje się tu zauważyć wpływ włoski.**

ZAMIAR STAMBULIJSKIEGO OGŁOSZENIA REPUBLIKI.

Wiedeń, 16 czerwca (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Sofji: Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu Stambulijskiego w Sofji, jakoteż w Sławowicach wykazała, że **Stambulijski zamierzał proklamować republikę w dniu 12 września z okazji poświęcenia nowego kościoła Aleksandra Newskiego.** Planowane było powołanie w tym terminie 100.000 chłopów do Sofji, którzy mieli zostać uzbrojeni bronią, zdeponowaną już w koszarach straży ogniowej, gdzie też tę broń znaleziono. W czasie uroczystości **miał król Borys zostać zmuszony do abdykacji, a Stambulijski ogłoszony prezydentem republiki.**

KŁOPOTY MAŁEJ ENTENTY.

Wiedeń, 16 czerwca (PAT). „N. W. Tagblatt" donosi z Grazu: Według wiadomości tutejszych pism z Belgradu, nota małej ententy, która miała być dzisiaj wręczona w Sofji, **nie została wysłaną.** Wyłoniły się w ostatniej chwili **różne trudności. Przedewszystkiem kilka mocarstw nie zgodziło się na tekst noty, podczas gdy w kołach małej ententy panowała zupełna zgodność co do tego tekstu.**

POINCARE O MEMORJALE ANGIELSKIM.

Londyn, 16 czerwca (PAT). „Daily Mail" donosi, iż rząd angielski otrzymał od rządu francuskiego potwierdzenie odbioru memorjału angielskiego. W potwierdzeniu tem **Poincare podkreśla przyjazny ton, w którym zredagowany jest memorjał i przyrzeka rozpatrzyć memorjał ten w tym samym przyjacielskim duchu.**

Miljonówka

Z Warszawy telefonują nam: W dniu wczorajszym wylosowano numer „miljonówki"

094.851,

zakupiony w Poznaniu.

Dział ekonomiczny

W SPRAWIE PRZESACOWANIA WARTOŚCI MAJĄTKU SPÓŁEK AKCYJNYCH.

Ze Związku przemysłowców otrzymujemy następującą informację: Ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu podało warunki, pod któremi dozwolone będzie powiększenie kapitału akcyjnego drogą przeszacowania. Przeszacowanie nastąpić więc będzie mogło na podstawie następujących norm:

1, O ile objekty majątkowe (nieruchomości i maszyny) Spółek akcyjnych, nabyte zostały przed 31 grudnia 1916 r., wówczas przeszacowanie ma nastąpić w stosunku 1 rubel — 400 markom złotym, względnie 100 koron — 70 markom złotym;

2) we wszystkich innych wypadkach przeszacowanie może nastąpić tylko za poprzedniem szczegółowem zbadaniem i oszacowaniem majątku Spółki przez komisję rzeczoznawców w stosunku jednak najwyżej 1 rubel — 4000 markom złotym, względnie 1 korona — 700 markom złotym.

Dalej ministerstwo skarbu wymaga, aby z kwoty osiągniętej z przeszacowania, najwyżej tylko dwie trzecie mogło być wliczone do kapitału zakładowego, reszta zaś ma służyć jako rezerwa na pokrycie ewentualnych strat, wynikłych z wahań kursu waluty.

Podania w sprawie przeszacowania należy wnosić do ministerstwa przemysłu i handlu, wydział spółek akcyjnych. Opłata stemplowa na podanie to wynosi 250.000 mk., załączniki zaś po 3000 mk. Należytość stemplowa na zezwolenie emisji wynosi obecnie 5% od sumy, o którą się powiększa kapitał zakładowy. Zezwolenie na przeszacowanie kapitału akcyjnego jest już wolne od opłaty.

EMISJA NOWYCH ZŁOTYCH BILETÓW SKARBOWYCH.

Projekt wniesionej do Sejmu ustawy o wypuszczeniu serji I złotych 3'66 proc. biletów skarbowych przewiduje między innemi:

Bilety skarbowe opiewają na złote obliczeniowe, wysokość emisji określa się na sumę 100,000.000 złotych obliczeniowych. Nominalna wartość odcinków oraz datę otwarcia emisji określi minister skarbu w drodze rozporządzenia wykonawczego. Złote bilety skarbowe oprocentowane będą w wysokości 3'66 rocznie, przyczem odsetki potrącane będą z góry.

Wartość dzienna złotych biletów skarbowych równać się będzie ich wartości imiennej, zmniejszonej przez potrącenie odsetek. Sprzedaż i kupno złotych biletów skarbowych uskuteczniać się będzie na podstawie ich ceny dziennej w markach polskich. Cena dzienna złotych biletów skarbowych obliczać się będzie na podstawie wartości dziennej odcinka, z przerachowaniem na marki polskie według kursu dziennego, ogłoszonego dla złotego obliczeniowego w dniu poprzedzającym dokonanie transakcji przez giełdę w Warszawie.

Złote bilety skarbowe spłacone zostaną po upływie roku od daty otwarcia emisji podług ich wartości imiennej i kursu dziennego, ogłaszanego dla złotego obliczeniowego przez giełdę w Warszawie, przyczem obowiązuje kurs przeciętny z ostatniego tygodnia przed dniem wejścia w życie obowiązku skarbu państwa do spłaty.

Przed terminem płatności, wskazanym w art. 4 złote bilety skarbowe wykupywane będą na żądanie posiadaczy przez Centralną Kasę Państwową, kasy skarbowe P. K. K. P. i jej oddziały według ich ceny dziennej, bez pobierania za tę czynność jakichkolwiek opłat lub prowizji.

Na tych samych zasadach będą przyjmowane złote bilety skarbowe przy wszelkich wpłatach do Centralnej Kasy Państwowej i kas skarbowych.

NOWY KURS ZŁOTEGO POLSKIEGO. Z Warszawy telefonują nam: Jutro ukazać się ma rozporządzenie ministra skarbu, ustalające nowy kurs złotego polskiego na 15.000 mk. Nowy kurs obowiązywać ma od dnia wstecz.

WZROST DROŻYZNY. Z Warszawy telefonują nam: Komisja statystyczna ustaliła, że wzrost drożyzny za pierwszą połowę bm. w stosunku do maja wynosi 28%.

* **STAN ZASIEWÓW.** Stan zasiewów był w Polsce powyżej średniego stanu. Na zachodzie i południu stan pszenicy szacował się naogół wyżej, niż żyta, na północno-wschodzie stosunek był odwrotny. Stan zasiewów był najlepszy w województwach zachodnich i środkowych, oraz na Wołyniu, najgorszy na północno-wschodnim krańcu Polski.

Opierając się na stwierdzonym w maju stanie zasiewów przy warunkach, że nie nastąpi żadne pogorszenie i że w okresie żniw będzie sprzyjająca pogoda, należy się spodziewać ogólnego zbioru: pszenicy w ilości 13.9 miljonów kwintali, żyta 53.8 miljonów kwintali, jęczmienia 15.2 miljonów kwintali i owsa 27.2 miljonów kwintali. W tym przypadku ogólny zbiór przewyższałby zbiory zeszłoroczne: pszenicy o 19.8 procent, żyta 6.1 procent, jęczmienia 16.9 procent i owsa 6.7 procent

Wobec niesprzyjającej dotychczas pogody w czerwcu, los tegorocznych zbiorów zależy od radykalnej zmiany układów atmosferycznych i poprawy pogody.

* **SKUTKI STRAJKU NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.** Donoszą z Katowic: Obecny ruch strajkowy na Śląsku opolskim w związku ze spadkiem marki niemieckiej spowodował olbrzymi wzrost drożyzny. Ceny artykułów żywności podniosły się w dwójnasób. Położenie robotników stało się skutkiem tego nieznośne. Wszystkie związki zawodowe energicznie domagają się podwyższenia płac robotników o 100 proc. oraz jednorazowego dodatku do wysokości 500 tysięcy marek. Ruch strajkowy spowodował położenie o tyle gorsze, że strajk wykorzystali komuniści dla celów komunistycznych. Na Śląsku opolskim znajduje się obecnie wielka ilość komunistów z Westfalji, Saksonji i Berlina, którzy zdołali przeciągnąć na swą stronę wielką część strajkujących, a zwłaszcza młodzieży robotniczej. Należy liczyć się z możliwością aktów terorystycznych.

Z TARGOWICY MIEJSKIEJ. W czasie od dnia 9 do 15 bm. spędzono na targowicę miejską buhaji 49, wołów 40, krów 470, jałówek 229, cieląt 771, owiec 1, świń 1354, razem 2914. Płacono za 100 kg. żywej wagi: buhaje 650.000—1,150.000, woły 696.700—1,125 000, krowy 508.700—1,125.000, jałownik 600.000—940.000, cielęta 533.000-1,035.000 świnie żywej wagi 1,000.000—1.350.000, świnie bitej wagi 1,150.000—1,640.000. Na konsumcję Krakowa zużyto 2350 sztuk, dla innych gmin 564.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W dniu wczorajszym, stosownie do uchwały Rady giełdowej, zawieszającej w soboty działalność giełdy w czasie letnim, zebrania nie było.

GIEŁDA WARSZAWSKA. (16 czerwca). Akcje: Podano cyfry należy rozumieć w tysiącach marek polskich: Bank dyskontowy 275—285—280, Bank handlowy Warszawa 305—315, Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 82½—88—84, Bank kredytowy Warszawa 65—85, Bank przemysłowy Lwów 17—17'75—17¼ Bank spół. zar. 145, Bank zjedn. ziem pol. 62½—75, Bank zw. ziemian 24—22½—25, Sole potasowe 300—320, Kijewski 145—170—160, Puls 325—415—390, Czersk 620—600—615, Wildt 25—23, Gosławice 300—325—315, Cukier Warszawa 1,400.000—1.250.000—1.325.000, Michałów 90—105—106, Łazy 25—26—22, Węgiel 275—310, Lilpop Rau 90—92—87, Ostrowiec 390—430—425, 5 emisja 355—390. Starachowice 380—405—402½. 5 em. 350—395—392½, Pocisk 60—63—60, Zieleniewski 360½—400, Żyrardów 7.600.000—7.500.000—7,800.000. Borkowski 62—60—60½, Jabłkowscy 19—20½, Haberbusch 175—160, Nobel 140—130—132, Pustelnik 85—76—77, Spiess 62—72½—70, Trzebinia 66 bk., Wildt 25—23, Cukier Warszawa 1,400.000—1.250.000—1,325.000, Częstocice 1,000.000, 4 i 5 emisja 65.000, Drzewny przemysł 18½—19—18'75, Cegeilski 55—60—55. Modrzejów 215—235—220. Orthwein 48, Rudzki 25. Żegluga 31—29—30, Elektryczność 275—330—320, Spirytus 160—215. Polska Nafta 35—40—39, Lenartowicz 25½—23½—25, Siła i światło 75—125, Ćmielów 75—73, Norblin 66—75—73, Polskie Tow. elektr. 32.

Waluty: Dolary amerykańskie 105.000—100.000 sprzedaż 100.500, kupno 99.500, franki francuskie 6650, funty angielskie 475.000, korony czeskie 3130—3050, marki niemieckie 93—90.

Czeki: Belgja 5650—5680 kupno 5620, Berlin 0'93—0'90. sprzedaż 0'92, kupno 0'88, Gdańsk 0'93—0'90, sprzedaż 0'92, kupno 0'88, Londyn 487.000—460.000, sprzedaż 462.000, kupno 458.000, Nowy York 95000, sprzedaż 105.000, kupno 100.000, Nowy York drobne sprzedaż 100.450, kupno 99450, Praga 3130—3050, Szwajcarja 19100—19500, sprzedaż 19045, kupno 18910 Wiedeń 1'30—1'27, sprzedaż 1'28½, kupno 1'25½, Włochy 4850, liry 4875.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (16 czerwca). Berlin 0'00.49, Holandja 218'20, Nowy York 556'75, Londyn 25'68, Paryż 35'10, Medjolan 25'62, Praga 16'65½, Budapeszt 0'07, Bukareszt 2'80, Belgrad 6'10, Sofja 7'25, Warszawa 0'00.65, Wiedeń i austr. korona stemplowana 0'00.78.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Większa śląska fabryka naczyń emaljowanych poszukuje dla działu szyldów emaljowanych fachowca. Zgłoszenia piśmienne skierować do biura „PRASA", Kraków, Karmelicka 16 pod „Kawaler I". 1518

Kupuję papiery stare, kopjały, gazety, płacąc najwyższe ceny Rosenfeld, Kraków ulica Szczepański L. 9, sklep norymberski 1510 1 2

UWAGA! Wykonuję reperacje maszynek do mięsa oraz dorabiam części składowe do wszystkich systemów. Myszkowski, Kraków, ulica Dietlowska L. 46. 1508

Oddam za swoje dziewczynkę lub chłopczyka; zdrowe, chrzczone, w wieku: dziewczynka 4 miesiące, chłopczyk 3½ lat. Adres: Anna Kotarba, Kraków, ul. Zielona L. 3. 1509

Oferta małżeńska.
Wiedeński wytwórca fortepianów, intel., lat 52, sympatyczny mężczyzna samotny, dobrze sytuowany, posiadający własne mieszkanie, chciałby zawrzeć znajomość w celu matrymonjalnym z również dobrze sytuowaną, sympatyczną panią lub panną. — Uprasza o nadsyłanie wyczerpujących zawiadomień w języku niemieckim pod „Piano Nr 4665" do M. Dukes Nachf. A. G., Wiedeń, I., Wollzeile 16. 15.7

Akcyjne Tow. handlowe w Krakowie poszukuje
buchaltera - bilansisty
władającego językiem polsko-niemieckim, piszącego biegle na maszynie. Posada natychmiast do objęcia. Własnoręcznie pisane zgłoszenia w języku polskim i niemieckim, z dokładnem curriculum vitae i podaniem referencyj pod „Żelazo" do biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9 1513 1 3

Kupuję złote, srebrne, oraz stare sztuczne zęby. Płacę za ząb od 6—20 tys. mkp. — S. Landau, zegarmistrz, Kraków, ul. Sienna 17. 1498 3 7

Pomieszkania
w śródmieściu, o 5 pokojach, z przynależnościami, nadające się również na biuro, dla lekarza i t. p., zamienię na pomieszkanie o 4 pokojach, na pierwszem piętrze, ewentualnie na peryferji miasta, możliwie w kamienicy z balkonem i ogrodem. Dopłata niewykluczona. Zgłoszenia do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9 pod „Zamiana z dopłatą". 1499 2 3



697 16 0

Starsza krawcowa, szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje zajęcia po domach. Kraków, ulica Długa L. 10, u dozorcy domu. 910

Kupuję garderobę męską, używaną. Zawiadomienie korespondentką lub ustne. Schmaus, Kraków, ul. Szeroka L. 22. 1477 4 10

!! Tanio !!
Bielskie materjały na ubrania i kostjumy
Kraków, ul. Powiśle 10, II p.
1387 5 5

Korzystajcie z wysprzedaży jako u fachowca: dobre brzytwy, scyzoryki, maszynki do włosów oraz części do maszynek do mięsa i reperacje tychże, oraz szwedzkie palniki do prymusów na składzie. Dla pań przybory do manicurowania. Zakład nożowniczy J. Myszkowskiego. Kraków, ul. Dietlowska 46. 1458

PIERWSZA MAŁOPOLSKA WYTWÓRNIA
MEBLI ŻELAZNYCH
A. POGORZELSKIEGO
Nr telefonu 98 KRAKÓW ul. św. Łazarza 19

wyrabia meble blaszane i żelazne, jak: łóżka dziecięce, studenckie, stolikowe i duże, z materacami lub bez, wkłady siatkowe i t. p.; umywalnie blaszane w kilku gatunkach do wyboru; kasety żelazne, rowerki, tresynki, saneczki sportowe, lakierowane i emaljowane na gorąco.

Utrzymuje na składzie powyższe wyroby w wielkim wyborze.

Natychmiastowa wysyłka na prowincję. Przyjmuje również zamówienia.

Sprzedaż hurtowna i częściowa po cenach fabrycznych
1320 7 7

SEZON 1923 R. SEZON 1923 R.
TOWARZYSTWO DZIERŻAWY ZAKŁADÓW KĄPIELOWYCH
(Kurpachtgesellschaft) **W MARIENBADZIE** (Kurpachtgesellschaft)

Zentralbad	Halbmayrhaus	Goldene Kugel
Neubad	Hotel Teplerhaus	Neuklinger
Wysyłka wód mineralnych	Inspekcja źródeł	Anker

Hotele i kurhauzy pierwszego rzędu!

Dla gości kuracyjnych z krajów o słabej walucie, szczególnie tanie ceny pensjonatów i pokoi.

Pierwszorzędne pension z pokojem dziennie od 45 koron czeskich; pokój o jednem łóżku od 10 koron czesk.; o 2 łóżkach od 20 koron czesk. począwszy. Na zapytania we wszystkich językach odpowiada się gratis i natychmiast przy równoczesnem przesłaniu prospektu. 955 4 4

Sezon od 1 maja do 20 września.

Międzynarodowe kłusowe wyścigi konne od 24 czerwca do końca sierpnia.



567 26 26

BRACIA BÖHLER i SKA
TOW. AKC. W WIEDNIU.

NARZĘDZIA PNEUMATYCZNE DO WSZELKICH CELÓW PRZEMYSŁOWYCH.

Świdry górnicze — spiralne, okrągłe, puste, pełne, z gotowemi obsadami do wszystkich systemów młotków, z ostrzami i bez ostrzy. Stal świdrowa.

Zawsze na składzie
u jeneralnych przedstawicieli na całą Rzeczpospolitą polską:

Inż. J. SARRÉ i Ska
BIURO TECHNICZNE 1380
w Warszawie, Długa 50, tel. 115-35 i w Sosnowcu, Warszawska 6, m. 6.

Wózki dziecięce, łóżka, łóżeczka żelazne do składania, kołyski, saneczki sportowe, umywalnie blaszane w doskonałem wykonaniu, po niskich cenach polecają:

Bracia Stolarscy
Oświęcimska fabryka wyrobów żelaznych — Spółka z ogran. odpow.
Oświęcim II.
Poszukuje się dzielnych agentów w całej Polsce
Cenniki i fotografje na żądanie bezpłatnie. 1511 1 2

OBRABIARKI
DO METALI I DRZEWA

Fabrykaty: Zimmermann, Heinemann, Escher, Erfordia

Tokarnie 1—2 m	Piły taśmowe
Wiertarki 13—16 mm	Piły cyrkularne
Strugarki	Heblarki
Frezarki	Frezarki do drzewa
Prasy ekscentryczne	Gatry

NARZĘDZIA
na składzie w Krakowie.

Inż. Bolesław Landau
Podwale 5. Kraków Tel. 1026.
Adres telegr.: Benzmotor.
1397

Drugie Doroczne Walne Zgromadzenie
akcjonarjuszów
Tow. handlowego Bracia Rolniccy S. A.
w Krakowie
odbyte w dniu 12 czerwca 1923 r., uchwaliło na wniosek Rady zawiadowczej wypłacić akcjonarjuszom za rok 1922 z czystego zysku po odpisaniu statutem przewidzianych odpisów
50% dywidendy i superdywidendy
od akcji, t. j. mkp. 250·— za kupon Nr 2.
Wypłata rozpocznie się w dniu 1-go lipca b. r. przy kasie Towarzystwa, Kraków, ul. Florjańska L. 27, w godzinach od 11—1 za przedłożeniem kuponu. 1503 2 2

Bank dla polskiego przemysłu S. A.
przedtem
Dom bankowy August Raczyński
Kraków, ul. św. Tomasza 11 (Hotel Saski)
Bank dewizowy
załatwia wszelkie zlecenia klientów na zakupno i sprzedaż dewiz i walut.
Kulantne warunki.
Urzędowanie przedpołudniowe i popołudniowe.
Telefony: 4150, 4151, 4152.
Adres telegraficzny: Arbank Kraków
1516 1 2

MINISTERSTWO WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

KONKURS

na posadę dyrektorki Państwowego seminarjum gospodarstwa domowego w Warszawie.

Kandydatki z wyższem wykształceniem, względnie z odpowiedniemi studjami fachowemi i praktyką, zechcą wnieść podanie, zaopatrzone świadectwami (ewentualnie w legalizowanych odpisach) do Departamentu szkół zawodowych (Warszawa, Bagatela 12) do końca czerwca b. r.

Warszawa, dnia 18 maja 1923 r.

Za ministra:
M. Jarniński
dyrektor departamentu.

1320 2 2

Wielki wybór
pończoch damskich i dziecięcych, rękawiczek, skarpetek, sznurowadeł, nici, bawełny do robót ręcznych i dodatków do krawieczyzny polecają: 1449

Wiesław Szajdakowski i Ska
Kraków, ul. Szczepańska L. 11.
Dla Kółek rolniczych i konsumów większy opust.

Wolne posady urzędników bankowych:

- szefa korespondencji z gruntowną znajomością obcych języków;
- szefa likwidatury (eskont weksli, kantor wymiany, rachunki bieżące);
- dysponenta giełdowego dla działu efektów;
- pomocnika arbitrażera, oraz dla kilku młodych sił pomocniczych z zupełną rutyną bankową.

Własnoręcznie, odpisami świadectw udokumentowane oferty z podaniem wysokości żądanej płacy należy adresować:

BANK DLA POLSKIEGO PRZEMYSŁU S. A.
przedtem
Dom bankowy AUGUST RACZYNSKI
w Krakowie, ul. św. Tomasza 11, Hotel Saski
1517 1 2

Marienbad, willa „Helvetia"
Kaiserstrasse
poleca pierwszorzędnie urządzone pokoje:
Pokój o jednem łóżku od 10 K cz.
Pokój o dwóch łóżkach od 20 K cz. począwszy.
Winda, kąpiele, telefon w domu.
1495 2 3 Właściciel: Adolf Pinkusfeld.

Bibljoteka Towarzystwa Szkoły Ludowej
Kraków, ulica św. Anny L. 5, I. p.
jest najlepiej zaopatrzoną i najtańszą
WYPOŻYCZALNIĄ KSIĄŻEK
W KRAKOWIE.
Przeszło 20.000 książek. Wielki wybór nowości.
Działy: beletrystyczny, naukowy i dla dzieci, bogato zaopatrzone. 804
Specjalność: lektura dla młodzieży szkolnej.

KÖNIG
Wiedeń, I., Spiegelgasse L. 8.
Bielizna i Pijamy na miarę.
Krawatki.
Artykuły garderoby męskiej. 1496

Żądajcie pocztówką naszego najnowszego **cennika wszelkiego rodzaju manufaktury,** Ekspedycji przesyłek pocztowych **„NADZIEJA" w Łodzi,** ul. Kilińskiego L. **40 N. R. K.,** który natychmiast będzie wysłany **zupełnie bezpłatnie** i przyniesie Sz. Publ. dużo korzyści. 1118 8 10

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 2000 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 12,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 800 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 1. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Laboratorjum kosmetyczne
Franciszki Budziaszek, Grodzka 3, I. p.
poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeszki.

Obuwie.

Stanisław Hachaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Farbiarnie i pralnie.

Parowa farbiarnia i pralnia chemiczna A. SZAPAKOWSKIEGO Kraków, ul. Karmelicka L. 18.
Rok założenia 1863.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 1005.

Z Czech
sprowadzaną drogą **wodę karlsbadzką** zastępuje w zupełności, według orzeczeń lekarskich
woda mineralna
Karlsbad-Mühlbrunn
z rządowo-uprawn. fabryki
K. Rząca i Chmurski
w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.
Tańsza przeszło o połowę a w skuteczności równa rodzimej.
Do nabycia w aptekach, droguerjach i t. d.

WPISY
NA KURSA HANDLOWE
roczne (oddziały: żeńskie i męskie) i 4-miesięczne popoł. i wieczorne w szkole „Hermes" Jana Pilcha w Krakowie, ul. Florjańska 39 przyjmuje się codziennie od dnia 15-go b. m. w godzinach od 10—12 i od 3—5.

Fabryka pieców kaflowych
Władysława Wojtygi
Kraków-Zakrzówek
przyjmuje wszelkie roboty kaflarskie, nowe, stare, i sprzedaje kafle na sztuki po cenach niskich.

Wózki dziecięce sprzedaje tanio oraz przyjmuje odnowienia i reperacje tychże. Gumy obciąga na poczekaniu. Piechowicz, Kraków, ulica Mikołajska L. 7.

Zakład fotograficzny „Erna" ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach.

Magazyn mód HELENY POPIEL
Kraków, ulica Florjańska L. 3 poleca kapelusze damskie i wszelkie dodatki oraz przyjmuje roboty i przeróbki.

WYTWÓRNIA wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę
FABRYCZNY SKŁAD sukien krajowych i zagranicznych
HOJTASZ i WOLKOWICZ
KRAKÓW
ul. Podwale 6. Telefon 33-16.

Kapelusze skórzane
skóry na kapelusze skórzane w modnych kolorach, poleca:
Wytwórnia rękawiczek
Tadeusza Lubańskiego
Garncarska 7, parter na prawo

Skład wiedeńskich parasoli
Kraków, ul. Długa L. 19 (sklep).

DRUKARNIA LITERACKA
w Krakowie
ul. Jagiellońska 10, tel. 401
przyjmuje
wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.
Maszyny pospieszne i rotacyjne.

MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ M. REISMAN KRAKÓW, PLAC DOMINIKAŃSKI L. 2
POLECA
NA SEZON LETNI PŁASZCZE, KOSTJUMY I KEPY

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10
Rządca Drukarni L. K. Górski